Nr. 145. Dnia 26 maja. Poniedziałek. Dnia 14 (26) maja 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Filipa Wyzn.
Wtorek: Magdaleny i Jana Pap.
Sroda: Germana B. i Augustyna B.
Czwartek: Teodozji Męcz.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
Zachód „ „ 8 „ 0.
Długość dnia godzin 16 minut 6.
Przybyło „ „ 8 „ 28

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 40 w.
Zachód „ „ 9 „ 36 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 4.

Piątek: Feliksa P. i Ferdynanda Kr.
Sobota: Petronelli i Anieli PP.
Niedziela: Zesł. św. Ducha. Fortunata
Poniedziałek: Blandyny P. M.

— Siódma z kolei Nowenna do św. Antoniego Padewskiego odbędzie się jutro w kościołach:
św. Franciszka Serafickiego;
św. Antoniego (po-reformackim);
św. Anny (po-bernardyńskim).

Przegląd polityczny.

Przeszłoniedzielny meeting berliński niemieckich nacjonał-liberałów niewiele przyniósł im pożytku. Wiadomo, że w deklaracji przyjętej wówczas zaparli się oni po trzykroć kolegów „wolnomyślnych” i sojuszu z nimi, a zaofiarowali natomiast ks. Bismarkowi poparcie solidarne jego polityki socjalnej, zwłaszcza zaś znanego *Unfallversicherungsgesetzu*. Tydzień nie minął, a książę Bismark dowiódł swym dobrowolnym sojusznikom, że bez przymierza ze stronnictwem liberalnem obejdzie się. Na ostatniem posiedzeniu komisji, zajmującej się ustawodawczem przygotowaniem rzeczonego projektu do prawa, koalicja kanclerskich zachowawców i centrum katolickiego, z pominięciem liberałów, przyjęła szereg poprawek w duchu wręcz niezgodnym z poglądami i życzeniami tych ostatnich. Stało się to naturalnie dzięki wskazówce odebranej z placu Wilhelma. Nacjonał-liberały czują się dzisiaj samotniejszymi w izbie niż kiedykolwiek.

Zapytać się godzi, co skłoniło księcia Bismarka do cofnięcia dłoni od zamierzonego uścisku, skoro pamiętne są jeszcze tak świeżo wymienione czułości pomiędzy *Norddeutsche Allgemeine Ztg*, panem Miquelem i organami stronnictwa narodowo-liberalnego. Powód kwasów musiał być jakiś, skoro, jak przypominają obecnie, książę Bismark opuścił demonstracyjnie Berlin na dzień przed meetingiem. Może nie będziemy w błędzie, przypuszczając, iż poprzedziły takowy rokowania, które nakłonić miały przewódców narodowo-liberalnego stronnictwa do porzucenia sztandaru parlamentaryzmu. Układy te widocznie spełzły na niczem, gdyż deklaracja wiecu z wielką stanowczością zastrzega nietykalność praw parlamentu i zupełną niepodległość tegoż wobec innych czynników życia państwowego. Na teraz przeto zbliżenie się wzajemne nacjonał-liberałów i księcia Bismarka uważać należy za fazę przebytą—*matrimonium ratum, sed non consummatum...*

W sobotę pan Ferry wniósł do francuskiej izby deputowanych zapowiedziany oddawna projekt rewizji konstytucji. Zawiera on się w jednym artykule, a charakteryzuje jedną myślą — ukrócenia władzy senatu. W tym to celu ma być zmienioną ordynacja wyborcza dla tego ciała reprezentacyjnego, zniesioną instytucja senatorów dożywotnich i uszczuplonem prawo inicjatywy senatu w sprawach budżetowych. Rząd pragnie, o ile to być może, zatrzeć różnicę obu izb parlamentu i oprzeć senat bezwzględnie na tejże samej zasadzie wyborów, która jest źródłem i podstawą izby deputowanych. Senatorowie dożywotni reprezentowali tylko siebie, nie zaś naród. P. Ferry nie życzy sobie nadal tej reprezentacji indywidualnej, sądzi on, że w rzeczypospolitej opinja narodu jest wszechwładną, a opinja jednostki powinna się przed nią pokornie uginać. W projekcie wyrażonem jest także żądanie uznania raz nazawsze rzeczypospolitej za jedynie uprawnioną formę rządu we Francji. Jeżeli obie izby zgodzą się na zasady, zawarte w projekcie rządowym, natenczas zgromadzi się kongres, który odpowiednie artykuły konstytucji uchwali.

Dnia 22-go b. m. w senacie rzymskim minister spraw zagranicznych p. Mancini, odpowiadając na różne interpelacje, wygłosił wielką mowę, w której poruszył szereg najżywotniejszych pytań polityki włoskiej. Mówiąc o kwestji „Propagandy wiary”, wykładał, że kongregacja ta wskutek przemiany dóbr nieruchomych w rentę państwową pobierać będzie większy procent od swego majątku, i oświadczył, iż rząd, uznając wielce pożyteczną i chwalebną działalność tej instytucji, przekona ją rychło o swej życzliwości i opiece. P. minister, przypominając artykuł 18 ustawy o rękojmiach danych papiestwu, uznaje, że są we Włoszech ciała religijne, którym większa swoboda ruchów, większa samoistność powinna być przyznaną; w tym kierunku ma być parlamentowi przedstawiony w jesieni projekt ustawy. Dalej zapowiedział p. Mancini, iż za zgodą wszystkich państw (z wyjątkiem dwóch) zbierze się w listopadzie r. b. w Rzymie konferencja, celem uchwalenia postanowień międzynarodowych co do wykonywania wyroków sądowych, wydanych w granicach obcego państwa. W ten sposób bezkarność zbiegów będzie uchyloną.

Dzień czwartkowy należy również do pamiętniejszych w parlamencie angielskim. Odpowiadając na interpelację dep. Wormsa w izbie gmin p. Gladstone oświadczył, iż program, zakreślony konferencji egipskiej przez rząd angielski, zostanie ściśle dochowanym, czyli sfera kwestyj finansowych nie będzie przekroczoną. To być może—ale *premier* angielski posunął się zapewne zbyt daleko w „szczerości”, gdy pragnął przekonać izbę, iż żadne z mocarstw rozszerzenia tego programu nie zażądało. W Paryżu i Konstantynopolu wiedzą coś o tem... Na życzenie wyrażone przez dep. Lowthera, aby rząd zobowiązał się do wycofania z konferencji swoich delegowanych w razie, gdyby uchwalono wzięcie pod rozbiór kwestyj polityczno-administracyjnych, oświadczył słusznie p. Gladstone, iż rząd takiego zobowiązania przyjąćby nie mógł, gdyż krok podobny byłby świadectwem podejrzliwości wobec zamiarów innych mocarstw, byłby w ogóle dyplomatyczną niezręcznością. P. minister nie omieszkał przytem potępić surowo poruszonej myśli wskrzeszenia kontroli angielsko-francuskiej w Egipcie. Wnosić ztąd można, iż rokowaniom rządu z p. Waddingtonem nie ścielą się róże po drodze.

W tymże dniu podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, lord Fitzmaurice, w odpowiedzi na inną interpelację przyznał pośrednio, iż rząd angielski toczy rokowania z W. Portą o udział wojsk jej w stłumieniu powstania sudańskiego. Wprawdzie szlachetny lord odmówił bliższych wyjaśnień, ale organa londyńskie zastąpiły go już po części. Anglja proponuje W. Porcie wysłanie 10—12,000 wojska tureckiego do portów arabskich Czerwonego morza, zkąd takowe w umówionym z Anglją terminie udałyby się do Sudanu, oswobodziły Chartum i pokonały mahdiego. Dokonawszy tego dzieła powróciłyby do Turcji, poczem rząd angielski wycofałby również swoje wojska z Egiptu. Projekt ma wiele ponęt dla sułtana, którego zbladły urok (*préstige*) i władza zwierzchnicza nad Egiptem i Sudanem znowu, dzięki bezsilności angielskiej, wracają w swoje prawa.

Br. Z.

Zgromadzenie ogólne

UCZESTNIKÓW GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Żywszem niż zwykle było wczorajsze zebranie ogólne członków giełdy warszawskiej.

Mówiono wiele o sprawozdaniu, którego treść

WIEK XX-ty.

(Według A. Robidy, skondensował O—n.)

(Dalszy ciąg)

XVI.

Od tego czasu Helena w redakcji *Epoki* miała dwojakie zatrudnienie.

Zrana pisała i odczytywała swoje artykuły, starając się bardzo usilnie, ażeby nie dały powodu do reklamacyj, a po południu schodziła do sali fechtunkowej ćwiczyć się w walce na florety i rapiry.

Stary wytrawny fechmistrz redakcyjny miał z nią niemało kłopotu.

— Ależ pani!...—wołał co chwila — trzeba mieć choć cokolwiek temperamentu!... Trzymasz pani floret jak wachlarz... zasłoń się pani... teraz odbij... Nie tak, nie tak... Czterodniowe niemowlę pokonałoby panią bez trudności... Daję słowo, takiej uczennicy jeszcze nie miałem!... i pani chcesz być dziennikarką!... Oh! te prawa kobiet!... Niechże się pani tak nie cofa, bo pani wyleci przez okno... Proszę trochę więcej odwagi, bo w pierwszym pojedynku zostaniesz pani na wylot przebita...

W strzelaniu panna Colobry również nie była szczęśliwą. W chwili wystrzału zamykała mimowolnie oczy i z odległości pięciu kroków chybiała cel o 45 centymetrów!

— Oh! te pretensje kobiet!—mruczał stary fechmistrz, patrząc na nią z politowaniem.

Widząc że nowa współpracowniczka nie ma wcale powołania do polemiki, Hektor Piquefol zalecał jej żeby traktowała przedmioty łagodne i spokojne.

Pisząc naprzykład o teatrze, Gardenia nie zapuszczała się w krytykę gry artystów, lecz zdawała sprawę o najpiękniejszych i najciekawszych strojach osób zebranych w audytorjum.

Unikała przedewszystkiem wszelkich domyślników, bała się jak ognia wszystkiego, coby się dawało tłumaczyć dwuznacznie.

Mimo to dyrektor prawie codzień znajdował w jej artykułach jakieś ustępy drażliwe.

— Ależ ja tu nic złośliwego nie miałam na myśli—tłumaczyła się Helena.

— Być może—wzruszał ramionami Hektor Piquefol—ale tu nie idzie o to coś pani miała na myśli, tylko co może przyjść na myśl słuchaczom pani artykułów. Dziennikowi to zresztą nic nie szkodzi, reklamacje i polemika dodają mu życia, ale zawsze dopóki pani nie nabierzesz biegłości w fechtunku, trzeba się mieć na baczności.

Nadeszła epoka wyścigów.

Ośmdziesiąt najdzielniejszych aerokabów wyścigowych zamianowano do różnych handicapów i hourdle-race'ów powietrznych, mających się odbywać na wielkim torze aeronautycznym, wytkniętym za pomocą zręcznie skombinowanych świateł elektrycznych, na wysokości 350-iu metrów nad Paryżem.

Świat elegancki na różnego rodzaju statkach powietrznych zgromadził się na wewnątrz i zewnątrz tego koła, którego obwód wynosił 50 kilometrów.

Wielka ilość publiczności przypatrywała się wyścigom z trybun pourządzanych na dachach domów.

Jak niegdyś na torach wyścigów konnych ścierały się z sobą i walczyły o wyższość różne rasy koni, tak teraz stawały do współzawodnictwa różne konstrukcje i mechanizmy powietrznych środków komunikacyjnych.

W niektórych wyścigach panowie jeździli sami, w innych kierowali statkami wyścigowemi słynni i mniej sławni aerożokeje.

Sport powietrzny stał się namiętnością świata całego. Ze wszystkich pięciu części globu zjeżdżano się podziwiać uporczywą i decydującą walkę o wielką nagrodę miasta Paryża, wynoszącą miljon franków.

Zakłady pomiędzy widzami były olbrzymie a słynny system totalizatorów, jeden z nielicznych wynalazków, które bez skazy i reformy dochowały się do wieku XX-go w takiej postaci w jakiej zostały wynalezione w czasach zamierzchłej przeszłości, kwitł w najlepsze.

Helena ułożyła o wyścigach sprawozdanie, które było jednym z najlepszych jej artykułów. Doszła już do tej biegłości, że w nagłych wypadkach nie

wczoraj podaliśmy i podnoszono ważne kwestje poza granicami sprawozdania.

Rozpoczął ogień dyskusji zwykły mówca zebrań giełdowych, p. Adolf Peretz, atakując komitet giełdowy w sprawie cła od węgla. P. Peretz dopatrywał braku logicznego związku pomiędzy wywodami w tej kwestji przytoczonemi w sprawozdaniu a konkluzją i wnioskiem ostatecznym na tych wywodach opartym. Mowa p. Peretza streścić się da w tych słowach.

„Dowodzicie panowie z wielką słusznością, a przytem z wielką erudycją i doskonałem zgłębieniem rzeczy, iż podwyżka cła od węgla jest niepotrzebna dla naszego kraju, a przychodzicie do wniosku, że należy podnieść cło o $1^1/_2$ kop. w złocie od puda, czyli o kop. 9 od korca!?"

Na to przez usta swojego prezesa p. J. G. Blocha odpowiedział komitet.

„Komitet nie proponuje podwyżki, lecz wiedząc dobrze, że jest ona już uprzednio w zasadzie postanowioną, stara się ją ograniczyć do tej wysokości, jakaby dla przemysłu węglowego naszego kraju była nieszkodliwą. Komitet pragnie przytem pozyskać jedyną konieczną dla nas poprawę stanu rzeczy przez zrównanie pod względem oclenia węgla austrjackiego z pruskim. Ostateczny rezultat przyznaje zresztą słuszność komitetowi, gdyż kwestja ta podobno już została w myśl wniosków komitetu zdecydowaną."

Inne zarzuty, przez p. Peretza czynione, odnoszą się już nie do sprawozdania, lecz są raczej desideratami, oprócz jeszcze jednego, dotyczącego opóźnienia zebrań giełdowych, aż do obecnej chwili.

Opóźnienie to, jak tłumaczy p. Bloch, zresztą nieznaczne i nie będące jeszcze uchybieniem względem ustawy, spowodowanem zostało tą okolicznością, iż na początku roku ważniejsze sprawy pożyteczności ogólnej dla handlu i przemysłu krajowego zatrzymywały prezesa komitetu w Petersburgu, dalej trudnościami przy ułożeniu i wydrukowaniu sprawozdania itp.

Desiderata p. Peretz postawił dwa:

1° Pragnął mówca, aby sprawozdania roczne komitetu giełdowego, oprócz faktycznej relacji z jego działalności, zawierały jeszcze obraz stanu ekonomicznego kraju w roku sprawozdawczym, zawarty w relacjach specjalistów różnych gałęzi handlu i przemysłu i zaopatrzony w dane statystyczne.

2° Aby komitet protokuły posiedzeń swoich ogłaszał w pismach publicznych, a to celem zwiększenia jawności swych działań i wywołania dyskusji szerszej w rozmaitych sprawach jakie ma roztrząsać.

Co do pierwszego p. J. G. Bloch przypomniał mówcy o niechęci panującej u nas w udzielaniu danych statystycznych, za przykład przytoczył własne swoje biuro statystyczne i... życzył mówcy, aby w razie gdyby zechciał zająć się zbieraniem danych do takiego obrazu ekonomicznego, nie natrafił na takie trudności, jakich on sam doznał.

Co do drugiego, dyskusja była więcej ożywioną. Komitet opierał się samej myśli ogłaszania protokułów „z urzędu", twierdząc, że mogłoby to nieraz być dla spraw szkodliwem a dla osób niekorzystnem. P. Peretz chciał poddać koniecznie kwestję tę pod głosowanie, później po objaśnieniu, łącznie z dyr. Deikem zmienił wniosek, dodając doń, „o ile komitet uzna to za stosowne", wreszcie po nowem objaśnieniu, że jakkolwiek nie z urzędu, lecz luźne wiadomości o postanowieniach komitetu, o ile to jest możliwem, dochodzą do prasy—wniosek swój cofnął.

Niepodobna nam pominąć, iż przed przystąpieniem do zarzutów p. Peretz oddał słuszne pochwały sprawozdaniu i zaznaczył panegirycznie dążenie do szerszych i treścią głębszych relacyj komitetu.

Na przedstawienie p. Fr. Fuchsa komitet przyobiecał wystąpić do zarządu poczt z przedstawieniem, aby uczyniono możliwe starania, iżby listy na poczcie nie ginęły, ponieważ zaś przyczyną straty listów jest najczęściej kradzież marki pocztowej, idzie więc tu o pozwolenie dziurkowania jej lub kasowania stęplem firmy lub t. p. dla zabezpieczenia od kradzieży.

Ostatni wniosek pochodził ze strony p. Bronisława Wernera, znanego specjalisty w handlu zbożowym.

Dotąd każdy dom handlujący zbożem wydaje *swoje* ceny zboża i rozsyła klijentom swoim, ceduła zaś giełdy produktowej układa się raz na miesiąc z danych zbieranych luźnie przez starszego meklera giełdy. Wskutek tego braku porozumienia każdy dom podaje ceny inne — ceduła jeszcze inne. Wnioskodawca podaje projekt ujednostajnienia tych notowań zapomocą wspólnego ich ustanawiania. Żąda on, aby zajął się tem komitet giełdowy, zezwalając na zebrania zbożowników i wyznaczając do asystowania tym notowaniom delegata. Rezultatom tychże notowań będzie można nadać większą powagę przez drukowanie ich na blankietach wspólnych wszystkim, opatrzonych w tytule adnotacją, że od giełdy warszawskiej pochodzą, poczem dopiero ma nastąpić wymienienie firmy, która je rozsyła.

P. Werner twierdzi, iż domy handlujące zbożem będą wszystkie chętnietak ulibellowane cenniki kupowały i pokryją w ten sposób koszta ich przygotowania.

Ponieważ z osób zasiadających w komitecie nikt nie jest specjalistą w handlu zbożowym, odpowiedź była wielce niewyraźną.

Co do nas wyznać musimy, że niedokładnie rozumiemy żądanie p. Wernera i żałujemy bardzo, iż ani za stołem prezydjalnym, ani w sali nie znajdował się p. Mieczysław Epstein, który tyle dołożył starań dla utworzenia giełdy produktowej, a któryby pewno odpowiedział, że zapewne ci panowie notowania swe ujednostajnić i powagą giełdy okryć pragnący chcą zastąpić instytucję meklerów giełdy zbożowej, zapominając jednak o tem, że meklerzy przysięgli przedstawiają obie strony w tranzakcjach interesowane, podczas gdy oni przedstawiają tylko jedną.

Tyle o dyskusji na zebraniu wczorajszem.

Techniczna strona zebrania, szablonowa, tak się przedstawia. Przewodniczący prezes komitetu p. J.G. Bloch, zaprosił na asesorów pp. Deikego, Kronenberga, Mayera i na sekretarza p. Deklera. Obecnych było około 120 osób. Komisja rewizyjna raport swój odczytała, wnosząc zatwierdzenie sprawozdania finansowego, co też bez opozycji nastąpiło.

Dla wierności sprawozdawczej zaznaczamy jeszcze bojaźliwe głosy po sali krążące a żądające utworzenia filji komory warszawskiej na Pradze.

Głosy te jednak we wniosek skrystalizować się nie zdołały.

J. Wł.

Listy lwowskie.

Lwów dnia 23-go maja.

Jesteśmy tu wszyscy pod ciężkiem, prawdziwie przygniatającem wrażeniem, jakie musiał wywrzeć wyrok, wydany przez sąd państwowy niemiecki na sędziwego nestora literatury naszej; współczucie zaś dla czcigodnego starca, stojącego nad grobem, jest tak żywe i powszechne, iż nietylko najzagorzalsi przeciwnicy jego, ale nawet najbardziej dla wszystkiego co polskie wrogo usposobieni świętojurcy, mimowolnie takowemu ulegają.

Przed wiekiem jeszcze sądy niemieckie sławne były w świecie całym ze swojej bezstronności i niezależności wobec wszelkich wpływów postronnych osób, nawet najwyżej położonych. Spółczesny Fryderykowi Wielkiemu poeta francuski Andrieux, opowiadając słynny proces młynarza z Sans-Souçi z królem, ustalił na wieczne, jak się zdawało, czasy wysoką opinję, jaką posiadały sądy niemieckie w wyrazach „*il y a des juges à Berlin*". Wyrazy te powtarzały pokolenia następne, a sędziowie niemieccy byli rzeczywistymi reprezentantami idei sprawiedliwości, która rządzić się winna li tylko prawdą bezwzględną, przed majestatem której muszą ugiąć czoło wszelkie inne względy i cele.

Surowy wyrok wydany na Kraszewskiego, pomimo, że wina, którą mu zarzucano, udowodnioną nie została, dowodzi niestety! „*qu'il n'y a plus des juges à Berlin*".

Ciężki cios, jaki dotyka najbardziej zasłużonego pisarza naszego u schyłku jego żywota, podziela niewątpliwie społeczeństwo całe, oby zaś sędziwy Kraszewski mógł znaleźć pociechę i otuchę w owem spółczuciu, jakie los jego obudza nietylko u nas, ale wszędzie, gdzie nie zamarło jeszcze uczucie sprawiedliwości i oby potężny duch jego mógł obudzić w zwątlonym organizmie dość siły dla zniesienia cierpień, na które tak niesłusznie jest skazany.

W miarę jak się zbliża lato, ożywiać się zaczyna ruch na naszych kolejach żelaznych, a pociągi przychodzące codziennie przywożą do nas całe tłumy gości z sąsiedniego Wołynia i Podola, którzy udają się na kuracje do wód zagranicznych lub krajowych.

Pomimo, że wszyscy krzyczymy ile sił starczy przeciw manji podróży do wód zagranicznych i wywożeniu polskich pieniędzy dla wzbogacania niemi wrogiego nam germaństwa, wówczas gdy posiadamy w kraju zdrojowiska równie dobre jak obce, mimo to jednak krzyki te nie wywierają należytego skutku, bo na dziesięciu podróżnych przejeżdżających przez Lwów zaledwie dwóch lub trzech udaje się do Szczawnicy, Krynicy lub Iwonicza, a reszta dąży według starego zwyczaju do Czech lub prowincyj nadreńskich. Smutna to rzecz bardzo, iż nie możemy jeszcze pozbyć się nałogowego zamiłowania do obczyzny... Mimo to jednak niepodobna niestety nie przyznać, że sami głównie winni jesteśmy, iż nasze krajowe zakłady kąpielowe nie mogą skutecznie konkurować z zagranicznemi.

Jest bowiem faktem niedającym się zaprzeczyć, iż właściciele tych zakładów robią bardzo mało dla wygody i uprzyjemnienia pobytu chorym takowe odwiedzającym; ceny zaś podnoszą do takiej wysokości, iż się równają niemal tym, jakie płacić trzeba w najbardziej zbytkowych zakładach zagranicznych. Wobec podobnego stanu rzeczy usprawiedliwić należy chorych, którzy widząc, że są jednakowo obdzierani tak przez swoich jak przez obcych, wolą udać się za granicę, gdzie za drogie pieniądze mają przynajmniej wszelkie możliwe wygody i przyjemności. Wprawdzie w ostatnich latach

---

potrzebowała pisać i wprost mówiła swoje artykuły redaktorowi.

— Wybornie pani—zawołał Hektor Piquefol—mawiaj pani tak dalej, a drogę do sławy masz otwartą. Od dzisiaj płaca pani liczyć się będzie w stosunku 72-ch tysięcy franków rocznie. Proszę tylko prędko do fonografu, bo nim publiczność wróci z wyścigów wydajemy numer nadzwyczajny z ich opisem.

W pośpiesznem tem sprawozdaniu bohaterka nasza mniej mogła być uważną na usunięcie wszelkich domyślników i dwuznaczników.

Sprowadziło to na nią bardzo przykre następstwa.

Nazajutrz zrana, gdy przybyła do redakcji, Hektor Piquefol zawiadomił ją, iż jej kronika wywołała reklamację.

Helena zadrżała, zbladła i wzrokiem szukała krzesła.

— Dwie damy oczekują na panią — dodał dyrektor *Epoki*.

— Ah! więc to damy!—rzekła panna Colobry, lżej oddychając.

— Czekają w sali fechtunkowej i przestrzegam panią, że nie zdają się wcale usposobione pojednawczo...

— Jeżeli żądają wyjaś...

Straszne spojrzenie redaktora nie pozwoliło jej domówić wyrazu.

Hektor Piquefol zeszedł wraz z Heleną do sali fechtunkowej.

Dwie damy, czekając na Helenę, fechtowały się z nauczycielem i jednym z redaktorów, ale spostrzegłszy dyrektora *Epoki* przerwały tę rozrywkę i salutowały go floretami.

Hektor Piquefol przedstawił im pannę Colobry, którą powitały ceremonjalnym ukłonem.

— Przystąpię odrazu do rzeczy — rzekła jedna z dam do Heleny — pani jesteś autorką sprawozdania z wyścigów?...

— Tak jest, pani—przyznała Helena.

— W artykule tym wspominasz pani o baronie Wiktorze de Saint-Panachard...

— Tak jest, pani — powtórzyła Helena z coraz większym niepokojem.

— Otóż z powodu tej wzmianki przynosimy pani wyzwanie.

— Wyzwanie?... a to z jakiego powodu?...

— Powiedziano tam, że p. Panachard znajdował się w jednej z trybun z pewną artystką baletu...

— To prawda... — przyznała Helena — czyliż to jednak jest obrażającem dla pana barona?...

— Jest to obrażającem dla pani baronowej — odparła sekundantka — bo pozwala się domyślać, iż pan baron przekłada towarzystwo baletniczki... Z tego powodu pani baronowa prosiła nas, abyśmy od pani zażądały przeproszenia za tę obrazę lub satysfakcji honorowej.

— Ależ jeżeli w tem była obraza, to jej sprawcą nie ja byłam, tylko pan baron... — zaprotestowała Helena.

— My jednak—dodał szybko Hektor Piquefol—nie myślimy się z tego tłumaczyć. Pani de Saint-Panachard żąda zatem pojedynku?...

— Tak jest... pojedynku!

— Będzie go miała—odparł dyrektor—zostawcie panie pannie Helenie chwilkę czasu na wyszukanie sekundantów.

— I owszem, panie dyrektorze.

Dyrektor pociągnął swoją współpracowniczkę, ażeby jej nie dać przyjść do głosu.

— Jakto? — zawołała Helena, gdy wyszli z sali fechtunkowej—więc ja naprawdę mam się z nią bić za to, że jej mąż był na wyścigach w towarzystwie artystki baletu?... Ja nie chciałam jej obrażać i bardzo żałuję, jeżelim jej sprawiła przykrość.

— To trudno!—wzruszył ramionami dyrektor—kiedy się czuje obrażoną...

— To niechże się bije ze swoim mężem...

— Damy jej tę radę w dzienniku, ale dopiero po pojedynku z panią — odrzekł Hektor Piquefol — trzeba raz skrzyżować szpady i przejść przez pierwszy ogień, panno Heleno. Ja będę pani sekundantem i Marsy. Zaczekaj pani tutaj w sali redakcyjnej, zaraz się z niemi rozmówimy i zawiadomimy panią o rezultacie układów... Może papierosa, żeby się pani nie nudziło?...

Helena nie przyjęła papierosa. Była smutną i przerażoną. Patrzyła przed siebie nic nie widząc, a serce jej biło niespokojnie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

nasze zakłady kąpielowe podniosły się znacznie i właściciele ich coraz więcej rozumieć zaczynają, że ich własny interes wymaga, ażeby przyjezdnym było w nich jaknajlepiej; wszystko to jednak, co się zrobiło lub zrobić zamierza, jest jeszcze kroplą w morzu w porównaniu z tem co się zrobić powinno, a co się nie zrobi prawdopodobnie nigdy, jeżeli urządzeniem i ulepszeniem krajowych zakładów kąpielowych nie zajmą się władze krajowe.

Wprawdzie jest to na pozór sprawa czysto prywatna, a dobrze zrozumiany interes powinienby być dostatecznym bodźcem dla przedsiębiorców do załatwienia jej zgodnie z wymaganiami publiczności, ponieważ jednak doświadczenie przekonywa, iż przedsiębiorcy ci interesu swojego należycie nie rozumieją, ingerencja władz byłaby tu bardzo na miejscu, gdyż w sprawie tej chodzi nietylko o zaoszczędzenie krajowi corocznie kilku miljonów, które wychodzą bezpowrotnie za granicę, ale także o wytworzenie z krajowych zakładów kąpielowych ogniska towarzyskiego życia ogólnie naszego, w któremby mogli się spotykać i zapoznawać z sobą obywatele wszystkich okolic kraju, mających dziś tak mało z sobą stosunków.

Że zaś ognisko takie jest potrzebnem i że wytworzenie jego wywarłoby wpływ zbawienny na rozwój społeczny i umysłowy wszystkich okolic kraju naszego, uważam za tak oczywiste, iż dowodzić tego nie widzę wcale potrzeby.

Lwowskie Koło literackie powzięło na ostatniem swojem zebraniu ostateczną uchwałę, iż dnia 25-go września r. b. ma się odbyć we Lwowie drugi z kolei zjazd artystyczno-literacki, na który zaproszenia zostaną wkrótce rozesłane.

Główny motyw, przemawiający za potrzebą ponownego zebrania artystów i literatów polskich, stanowi przedewszystkiem obowiązująca Koło literackie lwowskie uchwała zeszłorocznego zjazdu literackiego, odbytego w Krakowie, który przekazał, jak wiadomo, Kołu zwołanie i urządzenie nowego zjazdu we Lwowie, a także poruszone na ostatnim zjeździe sprawy artystycznej i literackiej natury, które z powodu braku czasu załatwione być nie mogły i bieżące sprawy potocznej naszej literatury, które w miarę rozszerzającego się koła swoich pracowników mnóstwo nastręcza kwestyj do poważnej dyskusji.

W rzędzie spraw, które będą przez zjazd rozpatrywane, na pierwszem miejscu postawić należy kwestję funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po literatach, oraz niemniej ważną a omawianą obecnie przez wszystkie dzienniki sprawę własności literackiej. Obie te sprawy, mające stanowić główny przedmiot obrad zamierzonego zjazdu, wymagają opieki ze strony artystów i literatów i obmyślenia, jak w kwestji własności autorskiej skutecznych środków do zabezpieczenia jej prowadzących. Referaty, wnioski i projekta do tych dwóch spraw odnoszące się są najbardziej pożądane; z porządku obrad nie będą wszakże wykluczone i inne sprawy literackiej i artystycznej natury.

Koło literackie wybrało z łona swojego osobną komisję, która ma się zająć szczegółowem urządzeniem zjazdu; o czynnościach zaś i uchwałach komisji tej nie omieszkam zawiadomić was w czasie właściwym.

Maska.

Wyścigi wiosenne.

Dzień trzeci.

Na polu mokotowskiem chłód i kurz. Powozów mało. Bezpłatni widzowie dopisali za to znakomicie.

Po nagrodę Towarzystwa rs. 500 (bieg $1\frac{1}{2}$ w.) pogalopowały trzylatki: Vanadis Dobrogosta, Szaman Dorożyńskiego, Zieleniew Wodzińskiego, Soliman Stojowskiego i Braid Maid hr. A. Potockiego.

Walka toczyła się tylko pomiędzy Szamanem i Vanadisem, który to ostatni połową swojej długości w m. 2 s. 7 zwyciężył.

Rs. 400 nagrody dawało Towarzystwo w biegu drugim na takiej samej przestrzeni.

Po trudnym starcie ruszyły w pole: Canon R. Krumpla, Malutka Wodzińskiego, Ravioline Dobrogosta, Syntaxina L. Kronenberga i Mocarz hr. A. Potockiego.

Laur gonitwy trwającej m. 2 s. 9 został przy Mocarzu, za którym zdążyła Raviolina i Malutka.

Ponieważ p. Stojowski wycofał swoją Kaskadę, a poczciwy ale niefortunny Józef zaraz przy pierwszym zakręcie rozstał się z Contessiną spółki radomskiej, przeto w biegu trzecim o nagrodę Towarzystwa rs. 300 ($1\frac{1}{2}$ w.) uczestniczyło tylko koni pięć.

Były niemi: Kalkuta p. Łazarewa, Tveed R. Krumpla, Sir Regent Al. Wotowskiego, Świta Dorożyńskiego i Granat hr. S. Potockiego.

Bieg prowadził Sir Regent i Granat, inne konie trzymały się zdala.

Od połowy toru wysuwać się poczęła Kalkuta i ona też pierwsza stanęła u słupa, mając za sobą o dwie długości Sir Regenta i Granata.

Wyścig trwał m. 2 s. 11.

W gonitwie czwartej, panów, brali tylko udział pp. St. Wotowski na swojej Bombie i Kumierowski na Boddy Bee p. Jastrzębca.

Boddy Bee, obiegłszy koło w m. 2. s. 17, otrzymał należnych mu rs. 300.

Najbardziej emocjonującym był bieg ostatni (nagroda jednego z członków rs. 300), przeszkód ośm, przestrzeń trzywiorstowa.

W szranki wjechali: korn. Niłow na Avliarze p. Cu rykowa, żokiej Page na Savelli L. Kronenberga i p. St. Rzewuski na swoim zasłużonym Horodnie.

Avliar biegł nader rączo, mając za sobą Horodna i trzymającą się w dyskretnem oddaleniu Savellę.

Tak przebyto koło po raz pierwszy.

Przy drugim obiegu Horodno wtargnął na czoło gonitwy, ustąpiwszy potem na chwilę pierwszeństwa Avliarowi.

U słupa dystansowego Avliar wytężył wszystkie siły, Horodno jednak wzorowo przez p. St. Rzewuskiego prowadzony nie dał się już wyprzedzić i pojawił się u mety trymfująco w m. 4 s. 39.

Z „panów“ właściciel Horodna jest dotąd najszczęśliwszy — z żokiejów zaś Conner hr. A. Potockiego i Ambros Dobrogosta.

Ku końcowi dnia począł pruszyć kapuśniaczek. Powracano więc rychło do miasta. W alejach z ekwipaży zdołaliśmy zauważyć: efektowną czwórkę hr. E. P. i wdzięczną parę hr. G. przez właścicielkę kierowaną.

Przyszłe wyścigi w niedzielę.

****

— W dniu jutrzejszym, t. j. 15-ym (27-ym) maja r. b., jako w uroczystość rocznicy Świętej Koronacji Ich Cesarskich Mości, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia przyozdabiać domy chorągwiami, a z nastąpieniem zmroku illuminować swoje posesje.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum wojny ogłoszony został konkurs na budowę wagonów do przewozu armji; warunki i termin konkursu będą ogłoszone w *Russkim inwalidzie.*

= Ministerjum skarbu, celem opracowania statystyki produkcji gorzelanej i tytuniowej, rozesłało szematyczny kwestjonarjusz, obejmujący punkty następujące: 1) ile gorzelni funkcjonowało w kampanji 1883—1884 r.; 2) ile przyrządów kontrolujących znajdowało się w rozporządzeniu zarządów akcyzowych; 3) ile funkcjonuje zakładów produkujących wyłącznie wódkę; 4) ile było czynnych fabryk tytuniowych; 5) ilu było kontrolerów rządowych w fabrykach tytuniu i w gorzelniach i jaki był wydatek na ich utrzymanie. Statystyka ta ma służyć za materjał do projektowanej reformy kontroli rządowej w fabrykach tytuniu i gorzelniach.

= *Now. wr.* donosi, iż nowoustanowiony podatek od spadków dał w r. 1883-im skarbowi państwa dochodu 3,200,000 rs., w r. b. zaś przynieść ma 4 mil. rs. dochodu.

= Ministerjum dóbr państwa wydało pozwolenie na otwarcie w Piotrowiczach, w powiecie bobrujskim, gubernji mińskiej, szkoły sadownictwa i chmielnictwa, na którą skarb państwa przeznacza tytułem zapomogi rocznej sumę 2,000 rs.

= W dniu 7-ym czerwca r. b. odbędzie się w Petersburgu ogólne zebranie akcjonarjuszów towarzystwa kolei nadwiślańskiej.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 11-go do dnia 17-go maja r. b. włącznie, wydała 75 nowych książeczek (mniej o 10 anieżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 318 wnioskach, złożono rs. 8,835 kop. 50 (mniej o rs. 4,029 kop. 60 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 305 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 79 kop. 96, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 14,923 kop. $77\frac{1}{2}$ (mniej o rs. 2,230 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 74 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,207 posiada kapitał rs. 1,435,153 kop. 50 (mniej o rs. 6,088 niż w tygodniu minionym).

= W dniu dzisiejszym przystąpiono do wyłamywania chodnika flizowego na Krakowskiem Przedmieściu, na przestrzeni od ulicy Królewskiej do hr. Berga, a to celem zastąpienia go chodnikiem betonowym.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra, służba policyjna, stojąca przy brzegu Wisły, powinna uważać, aby nikt nie używał kąpieli w miejscach zabronionych i nie przepływał oznaczonej przestrzeni rzeki; niestosujący się do powyższego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

= Po wczorajszej dyssertacji wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego przyznał jednomyślnie stopień doktora medycyny p. J. Kramsztykowi, asystentowi przy katedrze chemji lekarskiej, a zarazem lekarzowi ordynującemu w szpitalu dla dzieci starozakonnych.

= Pojutrze rozpoczynają się w instytucie muzycznym egzamina roczne, które ukończone zostaną w dniu 16-ym czerwca; popis odbędzie się w dniu 22-im czerwca w sali ratuszowej.

= Z teatru i muzyki.

* Przy przejmującym, jak zwykle, chłodzie otwarto wczoraj „Domem otwartym” szereg widowisk w teatrze Letnim.

* Dziś w Rozmaitości „Dwie miłości”—w teatrze Wielkim 11-ty występ p. Aleksandra Myszugi w „Strasznym dworze” Moniuszki.

* Niezwłocznie po wystawieniu Bałuckiego „Gęsi i gąsek”, która to komedja ukazać się ma po raz pierwszy we czwartek, reżyserja dramatu rozpocznie próby ze słynnego utworu Ohneta „Właściciel kuźnic”.

* W teatrze Małym rozpoczęły się próby ze znanej operetki Straussa „Wesoła wojna”.

* Ze Lwowa donoszą nam o życzliwem przyjęciu trzyaktowej komedji L. Swiderskiego p. t. „Nowy dziedzic”.

* Ajent Mierzwińskiego, p. Kugel, zawarł w imieniu swojego mocodawcy bardzo korzystny kontrakt z dyrekcją nadwornych teatrów berlińskich na sześć występów gościnnych, które odbyć się mają między 15-ym a 31-ym dniem grudnia r. b.

= Wystawa.

Zarząd muzeum pszczelniczego podjął projekt urządzenia w Warszawie w roku przyszłym wystawy pszczelniczej.

Projekt poddany będzie roztrząśnieniu walnego zgromadzenia członków spółki pszczelniczej, zapowiedzianego na dzień 15-ty czerwca r. b.

= Wyścigi.

Czwarte i ostatnie wyścigi wiosenne odbędą się w niedzielę, d. 1-go czerwca, w pierwszy dzień Zielonych Świątek.

Biegów będzie cztery z nagrodami następującemi:

rs. 500 dla koni 3-letnich urodzonych w Cesarstwie, bieg $1\frac{1}{4}$ wiorsty;

rs. 400 dla 3-letnich i starszych koni urodzonych w Cesarstwie, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty;

rs. 300 dla koni wszelkiego pochodzenia i wieku, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty, zwycięzca ma być sprzedanym;

rs. 300 (*steeple chasse*) dla 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, bieg 2 wiorsty, 6 przeszkód, panowie jadą sami.

Gonitwy te będą rodzajem porównawczej próby zwycięzców z poprzednich wyścigów, o pierwszą bowiem nagrodę ubiegać się mają konie, które biegały w pierwszych gonitwach pierwszego i drugiego dnia, o drugą nagrodę konie, które biegały w trzeciej gonitwie pierwszego i w drugiej drugiego dnia wyścigów, o trzecią konie z trzeciej gonitwy drugiego i trzeciego dnia wyścigów, o czwartą wreszcie konie biegające we wszystkich gonitwach z przeszkodami.

Drugi sezon wyścigów rozpoczyna się w dniu 8-m czerwca.

= Z tattersallu.

Czwarta i ostatnia przed martwym letnim sozonem licytacja odbędzie się w dniu 16-ym czerwca.

Na licytacji tej sprzedane podobno będą okazy z wystawy inwentarza żywego.

= Nowa kasa zaliczkowo-wkładowa.

Nowoorganizująca się kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników i oficjalistów kolei nadwiślańskiej zapowiada się nader pomyślnie.

Zapisujący się, obok przepisanych wkładów miesięcznych, wynoszących 2% od pensyj, deklarują wkłady o wiele wyższe, niektórzy bowiem, pragnąc swoje oszczędności uczynić znaczniejszemi przystają na 8—10%.

Zniesienie bezprocentowych pożyczek z funduszów emerytalnych stało się niemałym bodźcem do popierania młodej instytucji...

= Upór przekupniów.

Projektowany i bezpłatnie do użytku przekupniów oddany bazar na dziedzińcach podominikańskich, wskutek dziwnego ich uporu, nie udał się.

Oprócz kilkunastu wozów, które zajeżdżają tam od strony Nowego Miasta, żaden z przekupniów wypartych ze Starego-miasta nie chciał się tam osiedlić.

Dziedzińce świecą pustkami, gdyż oprócz kilku straganów nic nie ustawiono.

Urządzenie wejść do tego targu od strony ulicy Freta kosztowało nawet wiele zachodu, gdyż trzeba było uprzątnąć gruzy po spalonych domkach w ro-

ku 1878-ym i przeprowadzić przez ogród osłoniętą parkanami drogę.

= Praca Penelopy.

Na skwerze przed kościołem ewangelickim przystąpiono do naprawy szkód, wyrządzonych na świeżo obsianych trawnikach przez przechodniów i zwierzęta.

Jeżeli klomby nie uzyskają ogrodzeń, praca ta nie na wiele się przyda, ponieważ w trakcie robót spostrzegamy indywidua, skracające sobie drogę przechodzeniem przez środek klombów...

= *Hotel garni.*

Kilku kapitalistów wydzierżawiło jeden z większych domów na Nowym Świecie, z zamiarem urządzenia w nim *Hotel garni.*

Zakład ma być niezadługo otwarty.

= Niespodzianka.

Dzisiaj rano przy cieple nie przenoszącem sześciu stopni, poczał padać deszcz zmieszany ze szronem. Ze względu na porę roku szron jest wcale nieoczekiwanym podarkiem...

= Są bogaci!

Jeden z warszawian żenił się temi dniami w Brukselli.

Pomiędzy upominkami, ofiarowanemi przezeń żonie, znajdowały się firanki z koronek, wartości 12,000 franków.

Są u nas jeszcze ludzie bogaci!

= Wstręt do pary.

Zmarł niedawno w mieście naszem dość zamożny i wykształcony obywatel, który odznaczał się szczególniejszym wstrętem do wszelkiej lokomocji parowej...

Odbywał on coroczne podróże do Salcbrun, a nawet i dalej, zawsze na kołach...

Raz podobno zgodził się na żądanie córki pojechać do Bielan statkiem, lecz wracać tą drogą już nie chciał!

= Smutna majówka.

W dniu wczorajszym grono osób, złożone z kilku rodzin, wybrało się dwoma omnibusami na majówkę.

Na usilne prośby dwóch chłopców, braci stryjecznych R., ojcowie pozwolili im wystąpić w charakterze kawalerzystów na wynajętych koniach..

Chłopcy od kilku tygodni uczyli się jeździć konno i pragnęli wobec rodziny oraz znajomych popisać się ze swoją umiejętnością.

Kiedy całe towarzystwo było na połowie szosy do Bielan, chłopcy puścili się galopem.

Młodszy R., 14-letni uczeń szkoły prywatnej, wyprzedził znacznie starszego rokiem brata, lecz chcąc raptownie skręcić spadł, a raczej zesunął się z konia na kupę kamieni.

Towarzysz jego, widząc co się stało, pośpieszył na pomoc bratu, lecz nie umiejąc osadzić konia na miejscu w pełnym galopie, również spadł na ziemię.

Następstwa tego upadku dla obu, a szczególniej dla młodszego R., były fatalne.

Zranił się on niebezpiecznie w głowę, a nadto złamał rękę i wywichnął nogę.

Starszy R. uległ tylko bolesnemu potłuczeniu i również wywichnął nogę.

O dalszej podróży nie było co myśleć.

Obu chłopców ułożono w omnibusie i całe towarzystwo powróciło do Warszawy.

Młodszemu R., głównie z powodu ciężkiego zranienia głowy, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Ofiary Wisły i Kocz.

W dniu wczorajszym dzielny Kocz wyratował znowu dwóch niebacznych śmiałków.

Jeden z nich Michał B., 19 letni chłopiec, kąpiąc się przy parku, wpadł w głębię i zaczął tonąć.

Kocz przypłynął w samą porę i nieprzytomnego, ale żywego B. wyratował.

Podobnież w parę godzin później Kocz wydobył tonącego Stanisława R., ucznia szkoły prywatnej.

Niewszędzie jednak Kocz może podążyć, więc też dwie ofiary własnej lekkomyślności znalazły śmierć w nurtach Wisły.

Pierwszy z nich jest Stanisław K., telegrafista, który utonął, kąpiąc się naprzeciwko ulicy Lipowej.

Pod Bielanami również w czasie kąpieli utonął Stanisław Z.

Zwłok obu ofiar nie odnaleziono.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, w domu pod nrem 10/2263 na Nalewkach wynikł ogień w składzie materjałów bławatnych i galanteryjnych pp. Rubinersona i Reingolda.

Na ratunek przybyły dwa oddziały straży ogniowej, a mianowicie nalewkowski i ratuszowy.

Pożar stłumiono w ciągu godziny.

Spaleniu i zniszczeniu uległy materjały bławatne, drzwi, okna, pułki, przyczem poprzepalały się też sufity.

Straty znaczne, lecz pokryte asekuracją.

Zaraz po ugaszeniu pierwszego pożaru straże zaalarmowane zostały powtórnie silną łuną, która zakrwawiła niebo w stronie ulicy Czerniakowskiej.

Na miejsce pożaru podążyły natychmiast cztery oddziały straży ogniowej.

Jak się okazało, silny pożar objął jednopiętrowy dom drewniany p. Okręta pod nrem 62-im przy ulicy Czerniakowskiej.

Płomienie niebawem przeniosły się na stajnię, wozownię i komórki, które też wkrótce zamieniły się w kupę zgliszcz.

Silny wiatr, unoszący gorejące głownie, spowodował, iż zapłonęła też posesja p. Ciepłowskiego, oznaczona nrem 60-ym.

Pastwą płomieni stała się drewniana szopa, mieszcząca stajnię, wozownię i komórki.

Z sąsiedniej murowanej oficyny, należącej do tejże posesji, zdjęto część dachu, również poopalały się drzwi i ramy u okien.

Złożone w pobliżu drzewo budowlane w większej części spłonęło.

Gaszenie pożaru, w którem brały udział cztery oddziały straży ogniowej i dwie parowe sikawki, trwało cztery godziny.

Wysokość strat dotąd nieobliczona, w każdym jednak razie jest dość znaczną.

= Burda w ogródku.

W sobotę wieczorem w Eldorado przyszło do gwałtownej kłótni, a następnie i bójki pomiędzy kilkunastu „złotówkowymi" widzami z jednej, a restauratorem miejscowym i jego służbą z drugiej strony.

Poszło o to, iż restaurator nie pozwalał widzom stawać na krzesłach i stołach, ponieważ kilka sprzętów wskutek tego złamano.

Policja przerwała burdę, aresztując kilku najzuchwalszych sprawców awantury.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na rogu Sowiej i Bednarskiej Władysław D. i Józef G., obaj robotnicy, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę na pięście.

W czasie walki przeciwnicy wyjęli noże i stoczyli krwawą walkę.

Zanim przybyła na miejsce bójki policja zdołała ich rozdzielić, obaj otrzymali po kilka ciężkich ran.

Władysław D., z powodu przecięcia arteryj na nodze i na ręku, podległ gwałtownemu krwotokowi i stracił przytomność.

Drugi robotnik Józef G. został dwukrotnie zraniony w prawy bok, tak głęboko, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Obu odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na placu Muranowskim Ludwik C., poprawiając uprząż na koniu, został uderzony kopytem końskiem, wskutek czego poniósł tak ciężkie obrażenie, iż stracił przytomność.—Na Franciszkańskiej Ruchla Dl. spadła ze schodów strychowych i złamała nogę.—Na Saskiej Kępie Petronela M. spadła z huśtawki i zraniła się niebezpiecznie o kamień w głowę.—Na Pradze Leopold Z. zraniony został przez Ludwikę M. butelką w głowę.—Piotr W., najechany przez wóz roboczy, na Marszałkowskiej, upadł i złamał rękę.

= Wybory.

Pojutrze, o godzinie 10-ej zrana, odbywać się będą w dyrekcji szczegółowej piotrkowskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybory na członków władz.

Wyborom przewodniczy p. Płonczyński Zygmunt, właściciel dóbr Lubiatów i Zakrzów.

Ziemianie piotrkowscy wybrać mają trzech członków komitetu Towarzystwa, dwóch członków dyrekcji głównej, oraz prezesa i sześciu członków dyrekcji szczegółowej.

Wybory odbędą się w wynajętym lokalu w sali domu p. Skibińskiego, gdyż dyrekcja szczegółowa piotrkowska nie posiada dotąd własnego gmachu, a w zajmowanym przez biura nie ma odpowiedniego pomieszczenia.

Następne wybory przypadają w dniu 4-ym czerwca w dyrekcji szczegółowej płockiej.

= Chór kościelny.

Przy kościele parafjalnym w Burzynie, w powiecie kolneńskim, w gubernji łomżyńskiej, utworzony został chór kościelny, śpiewający w niedziele i święta.

Nauki śpiewu udziela z zamiłowaniem tameczny organista.

= Hodowla pstrągów.

W dobrach Kodrąb, pod Radomskiem, proboszcz tameczny Krysznon oddaje się z zamiłowaniem hodowli pstrągów.

Własnym nakładem polecił on oczyścić kałuże i mokradła i urządzić wodozbiory do hodowli różnych gatunków ryb, głównie zaś pstrągów.

Ksiądz K. sprowadza ikrę pstrąga z zakładu rybnego w Krzeszowicach, pod Krakowem.

= Bez wieści.

Ze Zgierza znikł w tych dniach tameczny komisjoner K.

Fakt ten tem wiekszy obudził niepokój, iż K. zabrał z sobą 20,000 rs. na koszta podróży, zapewne dalekiej...

= Olbrzymia kradzież.

Dzien. łódz. podaje szczegóły śmiałej kradzieży, dokonanej niedawno w kantorze p. Heinzla w Łodzi.

Rzezimieszkowie łódzcy zabrali z biurka 5,100 rs. przeznaczonych na wypłaty robotnikom i 800 rs. złożone w kantorze obok składu detalicznego.

Kradzieży dopuścili się ludzie widocznie dobrze z miejscowością obeznani.

= Pożar sądu.

Korespondent nasz z Białej pisze co następuje:

„W d. 23-im b. m., o godzinie 10-ej wieczorem, powstał pożar w osadzie Janów, w powiecie konstantynowskim.

Ogień zniszczył kilka domów, a w ich liczbie i miejscowy sąd gminny.

Szybkiej pomocy mieszkańców zawdzięczyć należy ocalenie aktów kancelarji sądowej i zatamowanie wczesne pożaru.

Zgorzało tylko około 600 aktów, przeważnie już ukończonych i zakwalifikowanych do archiwum.

Nasze sądy gminne utrzymują swoje kancelarje w domach drewnianych, bez najmniejszego bezpieczeństwa.

Czy więc wobec częstych pogorzeli nie wypadałoby pomyśleć o ochronniejszem dla nich miejscu?"

= Jeszcze pożar.

Z Prużan donoszą, iż w dniu 22 b. m. straszny pożar zniszczył wieś Bludnię, położoną w pobliżu stacji kolei brzesko-moskiewskiej, Brzoza.

Na 150 dworów włościańskich ocalało tylko 12.

Całe mienie gospodarzy poszło z dymem.

Ogień powstał od iskry lokomotywy.

ZE ŚWIATA.

× **W Gwoździcu,** w Galicji, zmarł żołnierz wojsk napoleońskich, urodzony na Litwie w r. 1790-ym, Stanisław Moniuszko. Nad grobem weterana przemówił St. hr. Dzieduszycki.

× **Wystawę obrazów Matejki** w Wrocławiu zwiedza sporo niemców. Między innemi płótnom naszego mistrza przypatrywał się feldmarszałek Moltke.

× **Ze sportu.** Według dzienników niemieckich, na ostatnich wyścigach wiedeńskich zwrócił uwagę znawców i publiczności czterokonny zaprzęg hr. A. Potockiego, sprowadzony z Warszawy.

× **Gołębie posłańcami.** Ministerja wojny oglądają się od niejakiego czasu za szybkimi i bezpiecznymi posłańcami w razie przecięcia wszelkiej komunikacji. Wskutek tego zwrócono też uwagę na zdolność okazywaną w tym kierunku przez gołębie, o których już zapomniano. Próby, dokonane przez austrjackie ministerjum wojny, wydały bardzo pomyślne rezultaty. Wypuszczone z Oderbergu gołębie, stanęły w Wiedniu w przeciągu 4-ch godzin i 40-tu minut, podczas kiedy pociąg kurjerski kolei żelaznej potrzebuje do przemierzenia tejsamej przestrzeni (300 kilometrów) godzin sześciu.

× **Antoni Rubinstein** udał się z Chrystjanji do Drezna, gdzie zabrał się do nowej opery.

× **Wiktor Tissot,** znany „podróżnik" francuski, oceniający zwiedzone kraje z hotelów, bankietów i ulic, autor „Podróży po kraju miljardów", która przyniosła mu dużo pieniędzy, a niemcom dużo krwi napsuła, ogłosił nowe dzieło pod sensacyjnym tytułem „Tajna policja pruska" („*La police secrète prussienne*"), rozpoczynające się z r. 1848-ym. W tej pracy powierzył się Tissot, zwyczajem francuzów, więcej swojej fantazji, aniżeli ścisłemu badaniu.

× **Henryk Meilhac,** piszący dotąd zwykle razem z Ludwikiem Halevy'm, wystawił w Paryżu jednoaktową własnego pomysłu komedję p. t. „*La duchesse Martin*, która zjednała sobie u znawców nadsekwańskich odrazu wielkie uznanie.

× **Koronne klejnoty Francji** ukażą się po raz ostatni na wystawie, którą urządzają w Paryżu, w Luwrze. Drogocenne te pamiątki złożono w wielkiej klatce, zbudowanej z ogniotrwałych cegieł, strojnych stalowemi pokrywkami. Naokoło klatki rozpięto sieć drutów, połączonych z aparatem telegraficznym, zapełniającym przy najlżejszem dotknięciu któregokolwiek z drutów cały pałac odgłosem kilkuset dzwonków. W nocy pilnuje klejnotów koronnych ośmiu żołnierzy miejskich, dwóch urzędników departamentu finansowego i kilku policjantów. Policja paryska nie ufa widocznie odwiedzaczom wystawy i dlatego uniemożliwiła w tak sprytny sposób wszelki przystęp do klejnotów.

× **W Irlandji** panuje jeszcze wiele przesądów. Pomiędzy innemi uważa prosty lud niemowlę kulawe za dar złośliwości szatańskiej, wierząc, iż djabeł usunął dziecię prawdziwe, a podłożył inne, swoje. Kobiety rozpalają w takich razach żelazną łopatę do czerwoności, sadzają na niej biedne niemowlę, wzywając przytem szatana, aby sobie zabrał swoje a oddał właściwe.. Dopiero niedawno schwyciła policja w Clonmel dwie kumoszki na podobnem „zaklęciu".

× **Kapitan Jakobsen,** słynny podróżnik, który zbadał już Alaskę, wybiera się teraz Amurem do Wschodniej Syberji. Jakobsen podróżuje na koszt berlińskiego towarzystwa etnograficznego.

× **Profesor Samuel Gross,** chirurg, rozgłośny nietylko w Ameryce lecz i w Europie, zmarł w Filadelfji. Urodzony w r. 1805-ym, był Gross profesorem uniwersytetu w Filadelfji i napisał w życiu swojem cały szereg dzieł lekarskich.

× **Americana.** Jakiś skąpy ojczulek w Texas, posiadający trzy nadobne córy na wydaniu, przemyśliwał bardzo długo nad tem, jakby się wykręcić od kosztów ślubu i wyprawy... Po długim namyśle zgodził się na to, aby konkurenci jego dziewoje... wykradli. W ten sposób miał powód i prawo do gniewu i do odmówienia hucznego weseliska!

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Czarnomskich **Wojciechowska,** żona budowniczego, przeżywszy lat 35, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 24 maja r. b. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 26 maja, w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski tegoż samego dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **7 i pół** wieczorem. 2—1756—

† Ś. p. Michał **Kulwiec,** opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 66, zmarł w dniu 25 b. m. Pozostali: żona, synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy przy kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, jak również na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1763

† Dnia 1 maja zszedł z tego świata opatrzony św. sakramentami, w 48 roku życia w dobrach swoich Jenorajść, Adolf **Bienkiewicz,** obywatel powiatu sejneńskiego, mąż wielkiej zacności, prawości i pracy. Zostawił w żalu żonę, córkę, dwóch synów, braci i liczne grono przyjaciół, a najlepsze wspomnienie wśród ludu. Spokój duszy jego. Cześć jego pamięci! *** —1761—

† W dniu 28 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża ś. p. Mateusza **Nałęcz,** pakmajstra drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę nieboszczyka, w dolnym kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9 i pół** zrana, na które w nieutulonym żalu pozostała wdowa z dzieckiem zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —1616—

† We środę, dnia 28 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Kazimiery **Makarowiczowej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1752—

† Pojutrze, we środę, dnia 28 maja, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Pruszaków **Gruszeckiej.** —1760

† W Skierniewicach dnia 25-go maja r. b. zeszła z tego świata ś. p. Franciszka z Pinińskich **Talkowa,** wdowa po obywatelu ziemskim powiatu krzemienieckiego, w wieku lat 80. Pogrzeb nastąpi w dniu 27 b. m., na który pozostała siostrzenica zaprasza przyjaciół i znajomych. —1765—

Z Cesarstwa.

Petersburg 24-go maja.— W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy, że doniesienie niektórych dzienników, jakoby radca poselstwa niemieckiego w Petersburgu hr. Herbert Bismark miał być mianowany posłem przy dworze holenderskim, nie sprawdza się, a to dlatego, że stanowisko to nateraz zajmuje p. von Alvensleben, który nie przyjął ofiarowanego sobie stanowiska posła w Stanach Zjednoczonych, dokąd już przeniosły go niektóre gazety. W niemieckiej karjerze dyplomatycznej pozycja w Haadze jest uważana za dość ważną i zwykle bywa przejściem na stanowisko poselskie przy wielkich mocarstwach.

Petersburg 24-go maja. — *Nowoje wremja* dowiaduje się w sposób stanowczy, że obecna sesja rady państwa zostanie, jak to wreszcie już dawno projektowano, przedłużoną do d. 1-go czerwca. Program czynności rady na bieżący miesiąc jest już ułożony.

Petersburg 24-go maja. — Z Rygi piszą do gazety *Nowoje wremja*: „Prawosławie nie przestaje robić zdobyczy w naszym kraju; jeszcze do niedawna w gubernji estlandzkiej były zaledwie dwie nowe prawosławne parafje, a obecnie jest ich już cztery. Założono też już 10 szkół dla nowonawróconych. Zakładanie szkół napotyka trudności z powodu, że w tych okolicach nie ma dóbr skarbowych, a obywatele luterańscy niechętnie odstępują lokale na pomieszczenie szkół prawosławnych. W tym czasie również w gubernji kurlandzkiej zaczęła objawiać się dążność do przechodzenia na prawosławie; jeżeli ta dążność nie osłabnie, to i w tej miejscowości wkrótce otwartą zostanie nowa prawosławna parafja. Bawiący tu przez czas dość długi z polecenia oberprokuratora synodu, rzeczywisty radca stanu Korżeniewski, miał możność przekonania się dostatecznie jak kłamliwe są zapewnienia, jakoby dążność ku prawosławiu była wywołana przez szkodliwą agitację i przez obietnice dóbr materjalnych— wymysł rozgłaszany bardzo usilnie przez baltyckich korespondentów pewnej niemieckiej gazety i przez nadbaltyckich działaczy w innych wpływowych sferach. Czas nareszcie byłoby przyznać, że dążność do prawosławia jest bardzo radosnem wyjściem z religijnego i innego zamięszania. Można się cieszyć, że oddawna gromadzące się niezadowolenie estów i łotyszów z miejscowego porządku rzeczy wylewa się w formie pomyślnej dla rosyjskiej państwowości dla religji i dla społecznego porządku. Arcybiskup Donat ma zamiar wyjechać z Rygi w celu zwiedzenia nowoutworzonych prawosławnych parafij. Spodziewać się należy, że podróż ta wywrze najlepsze wrażenie na nawróconych, którzy podobno najbardziej obawiają się tego, aby o nich nie zapomniano, tak jak się to stało w czwartym dziesiątku lat bieżącego wieku."

Petersburg 24-go maja.—Zagraniczne głosy z powodu lipskiego procesu wywołały znowu odpowiedź ze strony gazety *Nowoje wremja*, kończącej swój artykuł następnemi słowy: „Wszystko to doprowadza do wniosku, że jak teraz po procesie, tak też i w jego samej istocie, polacy postępują jakby straciwszy głowę, pod wpływem namiętnego uczucia, gorączki, opanowującej ich jak tylko jest mowa o odbudowaniu ojczyzny, albo o służeniu (mniemanem) jej pożytkowi lub sławie. Kraszewski pod tymże samym wpływem zgubił siebie na starość i jak dziecko stał się ofiarą politycznych szantażystów, których działalność dotąd wcale nie jest wyjaśnioną, gdyż najwięcej budzący wstrętu uczestnik tej tragikomedji Adler niewiadomo gdzie zniknął. Nie ma wątpliwości, że cała ta historja nie obeszła się właśnie bez udziału szantażystów i ajentów prowokatorów, którym polska łatwowierność dawała pokarm. Nie chcemy tem bynajmniej zaprzeczać niewątpliwym faktom winy, wyświetlonej przez proces, ale wbrew zdaniu prokuratora sądzimy, że fakta te są więcej zewnętrzne, płody znanej polskiej fantazyjności. Niechaj los Kraszewskiego służy, jako przestroga dającym się porywać jego współrodakom."

Z OSTATNIEJ POCZTY

Wiedeń 24-go maja.—Tygodnik *Sonn-und Montags Ztg* zamieszcza znakomity artykuł redaktora swojego, głośnego w Austrji publicysty, F. Willforta, który surowo potępia niesprawiedliwość i tendencyjność oskarżenia, podniesionego przez rząd niemiecki przeciw Kraszewskiemu, argumentami logicznemi obala wywody prokuratorów, działalność Kraszewskiego stawia w jedynie właściwem świetle i kończy następującą apostrofą: „My od siebie dodamy jeszcze, że takie pojmowanie pamiętnego procesu lipskiego nie ogranicza się bynajmniej na samem tylko społeczeństwie polskiem, bo na obu półkulach ziemi podzielają je wszyscy, których nie zaślepia jednostronny interes stronnictwa, którym nie mąci pojęć namiętność plemienna, i że wszędzie żywią nadzieję, iż monarcha zamiast surowości prawa zastosuje do sędziwego poety, którego imię jest bez skazy, prawo łaski swojej, które nigdy nie byłoby więcej na miejscu, jak w tym wypadku, gdyż inaczej w przerażający sposób nabrałoby znaczenia klasyczne zdanie: *summum jus, summa injuria.*"

Berlin 24-go maja.—Wobec doniesienia dziennika *Deutsches Tageblatt*, iż prawdopodobnie książę Bismark złoży tylko teki handlu i spraw zagranicznych w ministerjum pruskiem, zatrzyma zaś przewodnictwo tegoż, utrzymuje *National Ztg*, jakoby cesarz Wilhelm nie zatwierdził dotąd planu kanclerza w szczegółach, że mianowicie kwestja przewodnictwa w radzie stanu, tudzież stosunku pomiędzy radą i ministerjum pruskiem nie została dotąd rozstrzygniętą. Prawdopodobnie książę odkłada załatwienie sprawy, nie zrzekając się wszakże takowego.

Paryż 25 go maja.— Jedyny artykuł projektu do rewizji konstytucji, przedłożony dzisiaj przez pana Ferry izbie deputowanych, opiewa: „Na mocy artykułu 8 konstytucji z d. 25-go lutego 1875 i na życzenie prezydenta rzeczypospolitej, izba deputowanych uznaje, iż zachodzi potrzeba zmiany: 1) artykułu 8 tejże konstytucji co do organizacji władzy państwowej; 2) artykułów 1 do 7 prawa konstytucyjnego z d. 24-go lutego 1875 o organizacji senatu; 3) artykułu 8 tegoż prawa; 4) artykułu 1 prawa konstytucyjnego z d. 16 go lipca 1875-go o stosunku władz państwowych. Podpisano: Grévy, Ferry i Martin Feuillé."

***Paryż* 24-go maja.—W tutejszych kołach polity**cznych twierdzą, że układy z Anglją o program konferencji egipskiej idą pomyślnie. Francja unika wszystkiego, coby utrudnić mogło stanowisko Gladstone'a wobec opinji własnego narodu.

Konstantynopol 24-go maja.—W. Porta zawezwała radę narodową gminy greckiej, aby dokonała wyboru nowego patrjarchy.

Z BERLINA.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Berlin dnia 24-go maja.

O procesie Kraszewskiego wiele tu mówią i piszą. Opinja publiczna stolicy niemieckiej nie przestaje miotać insynuacyj nietylko przeciw Kraszewskiemu, na którego już zapadł wyrok, ale nawet przeciw całemu społeczeństwu polskiemu, z którem *à tout prix* usiłują zsolidaryzować całą sprawę.

Mając na uwadze wiadomą notę, odczytaną w ciągu toku procesu, nietrudno zrozumieć, iż w miotaniu takich insynuacyj leży metoda, leży dążność szkodzenia naszemu społeczeństwu; książę w swój sposób wyzyskuje proces, a powolna mu opinja *reich'*u wtóruje bez namysłu.

Sprzecznie z temi oznakami na zewnątrz zapatrują się na proces lipski w najwyższych kołach tutejszych. Miałem wczoraj sposobność rozmawiać z pewną bardzo wysoko położoną osobistością stykającą się z kołami dworskiemi, która zapewniła mnie, iż cesarz Wilhelm odmienne ma w tym kierunku zapatrywania. Miał on temi dniami powiedzieć dosłownie do jednego z tutejszych dygnitarzy:

— *Aus dem Process Kraszewski wird jetzt emsig politisches Capital geschlagen. Nur vergisst man dabei, dass schliesslich die Polen nichts dafür können, dass ihr Gefeierter Dichter im französischen Kundschafterdienste stand. Es geht doch nicht an, dem polnischen Volke etwa zuzumüthen, als würde es in seiner Gesammtheit an Frankreich sekretes Material über unsere militärischen Angelegenheiten ausgeliefert haben. Das geht entschieden zu weit. Im französischen Feldzuge haben ja polnische Soldaten und Offiziere wacker an der Seite des deutschen Heeres gegen Frankreich mitgekämpft und wer würde etwa aus dieser Thatsache wagen, den Schluss zu ziehen, dass uns ganz Polen gegen Frankreich Heeresfolge geleistet. Aehnlich verhält es sich auch mit Kraszewski, wenn auch hinter demselben eine Fraktion polnischer Emigranten gestanden ist. Der Mann hat es sicher nicht nöthig gehabt"...* *)

Wiarogodność źródła, z którego czerpię, nie pozwala mi wątpić w prawdziwość powyżej przytoczonych słów; są one w każdy sposób bardzo znaczące.

Z drugiej strony dowiaduję się, iż ks. Radziwiłł wstawiał się osobiście do cesarza Wilhelma za Kraszewskim. O ułaskawieniu na razie nie ma mowy, ponieważ Kraszewski prośby o ułaskawienie nie podał. Wątpić też należy, czyli to w ogóle uczyni. Rzecz, o którą chodzi, jest wybór twierdzy dla jego internowania, a mianowicie: Magdeburg lub Königstein.

Co do tego sprawa znajduje się *in status quo*, *reichsjustizamt* bowiem ostatecznej decyzji nie powziął. Stan zdrowia Kraszewskiego, stwierdzony świadectwami prywatnych lekarzy i orzeczeniami lekarzy sądowych, wymaga koniecznie łagodniejszego klimatu. Okoliczność ta stanowić może ważny powód, dla którego wyższa sądowa instancja minie się z dyktatem prokuratorji państwowej.

Dalsze motywa są te, iż sądom niemieckim chodzi przedewszystkiem o to, ażeby za granicą nie mówiono, iż wyrok ich jest surowym i nieludzkim. W tym kierunku wiem z własnego doświadczenia, iż wszędzie, gdzie tylko miałem sposobność rozmawiania z niemcami o procesie Kraszewskiego, czy to z osobami urzędowemi lub prywatnemi, „refrenem" ich zagadnień było: „*Nicht wahr, dass das Urtheil sehr human ausgefallen ist?*" Kiedym przeciwko „humanizmowi" pozwolił sobie czynić pewne zastrzeżenia, podnosili zgodnie „łagodność kary" i okoliczność, iż „twierdza nie czyni nikomu ujmy na honorze".

Owóż ta „humanitarność sądu niemieckiego" jest właśnie przy wyborze twierdzy wystawioną na kar-

*) Proces Kraszewskiego usiłują dzisiaj gorliwie wyzyskać w celach politycznych. Zapominają tylko, że w końcu polacy nie są nic winni temu, iż uwielbiany ich poeta był ajentem rządu francuskiego. Nie uchodzi przecież wmawiać w naród polski, jakoby zbiorowo trudnił się dostarczaniem Francji sekretnego materjału o naszych urządzeniach wojskowych. To stanowczo idzie zadaleko.. Podczas wojny naszej z Francją, polscy żołnierze i oficerowie walczyli dzielnie w szeregach wojska niemieckiego przeciw francuzom, a któż śmiałby z tego faktu wyciągać wniosek, że cały naród polski dopomagał nam w wojnie z Francją? Tak samo rzecz się ma i z Kraszewskim, chociaż po za nim stała frakcja polskich wychodźców. Ten człowiek z pewnością robić tego nie potrzebował. (*Przyp. red.*)

dynalną próbę, przeto już dla względu na zagranicę zachować musi sąd niemiecki *decorum*.

Tymczasem siedzi Kraszewski ciągle w więzieniu lipskiem...

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Paryż 25-go maja.

Ferry odczytał w dniu wczorajszym w izbie deputowanych memorjał, dowodzący konieczności ograniczenia rewizji konstytucji do punktów zacytowanych w projekcie do prawa. Większość wyraziła się z uznaniem dla komunikatu ministerjalnego, skrajna lewica niejednokrotnie przerywała czytanie ironicznym śmiechem.

Petersburg 25-go maja.

Praw. wiestnik zamieszcza następujący komunikat urzędowy: „W wszechstronnej gorliwości o podniesienie znaczenia służby rządowej, Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył, aby komitet ministrów wziął pod rozwagę kwestję wzbronienia osobom, pozostającym w służbie państwowej, zajmowania urzędów w towarzystwach prywatnych i instytucjach kredytowych. Obecnie po rozejrzeniu dziennika komitetu w tym przedmiocie Najjaśniejszy Pan raczył udzielić wskazówki co do niemożności kumulowania pewnych wyższych godności i urzędów z zajęciami w zarządach i radach towarzystw akcyjnych, przemysłowych, handlowych i kredytowych, oraz z udziałem w zakładaniu podobnych wspólek i towarzystw, i pod dniem 9 ym maja r. b. rozkazał głównozarządzającemu wydziałem kodyfikacyjnym wygotowanie projektu ogólnego ograniczającego postanowienia, z dopuszczeniem wyjątków, jakie się okażą możliwemi przy bliższem rozważeniu przedmiotu."

Petersburg 25-go maja.

Dyskusja nad projektem ustanowienia oddzielnego 3% podatku dochodowego od przedsiębiorstw przemysłowych została podobno przez radę państwa odroczona do jesieni.

Petersburg 25-go maja.

Przez rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wzbronioną została pojedyńcza sprzedaż czasopism *Świet i tieni*, oraz *Mirskoj tołk*.

Petersburg 25-go maja.

Pocztowy pociąg, który w dniu wczorajszym wyszedł z Moskwy, uległ rozbiciu o godzinie 1-ej w nocy, niedaleko od stacji Bołogoje. Lokomotywa, brankard bagażowy oraz trzy wagony pasażerskie drugiej klasy spadły z nasypu. Pasażer Duteil, dyrektor jednej z fabryk moskiewskich, zabity na miejscu. Zwłoki jego złożono na stacji. Ciężkie rany ponieśli wicegubernator orłowski Berg i pani Berehmann. Ze służby pociągowej pięć osób poniosło rany.

Moskwa 25-go maja.

Na wczorajszem posiedzeniu moskiewski oddział cesarskiego rosyjskiego towarzystwa technicznego, po dyskusji nad raportem komisji o wywozie nafty rosyjskiej do zachodniej Europy, postanowił wyrazić życzenie, aby pozostałości naftowe i dystylaty naftowe wywożone były z Rosji tylko w postaci przetworów, w tym zaś celu towarzystwo uważa za konieczne, albo wzbronienie wywozu w formie surowego materjału, albo też obłożenie tego artykułu o tyle wysokiem cłem, aby fabryki rosyjskie mogły konkurować z zagranicznemi zarówno w Rosji jak i za granicą.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 26-go maja.

Państwowa rada kolejowa wyznaczyła specjalną komisję do rozważenia projektu wyjątkowej taryfy na przywożoną z Rosji naftę.

Paryż 26-go maja.

Wczorajsza demonstracja na grobach rozstrzelanych w r. 1871-ym komunardów przeszła spokojnie. Wieczorem kilka tysięcy ludzi zrobiło demonstrację uliczną przy okrzykach: „Niech żyje komuna i socjalna rewolucja!" Starć z policją nie było.

Paryż 26-go maja.

Jest rzeczą prawdopodobną, że sprawa żeglugi na rzece Kongo załatwioną będzie przez konferencję europejską.

Rzym 26-go maja.

Niemieckie źródła donoszą, iż wskutek pośrednictwa dworu włoskiego u cesarza Wilhelma, książę Bismark spowodowany został do nadania procesowi Kraszewskiego charakteru wyłącznie politycznego. Wiadomość ta jest zupełnie mylną, gdyż wedle zapewnień tutejszych najlepiej poinformowanych sfer, wspomnianej interwencji nie było. Wmieszanie się księcia Bismarka w tę sprawę spada wyłącznie na jego odpowiedzialność, a pobudki jego aż nadto są wszystkim znane i zrozumiałe.

Petersburg 26-go maja.

Według informacji dzienników tutejszych, ministrowie i naczelnicy odpowiednich departamentów otrzymali wezwanie, aby do dnia 1-go października przedłożyli wykazy tych urzędników, którzy w interesie służby rządowej nie mogą równocześnie zajmować urzędów prywatnych.

Petersburg 26-go maja.

Nowy turkestański jenerał-gubernator Rozenbach, wyjechał w dniu 12 b. m. na miejsce nowego przeznaczenia.

Petersburg 26-go maja.

Kurjerskim pociągiem, który szedł po rozbitym pod stacją Bołogoje pociągu pocztowym, jechali W. Ks. Sergjusz Aleksandrowicz i Ks. Aleksander Piotrowicz Oldenburski. Obadwaj zajęli się żywo losem pokaleczonych osób. Śledztwo co do przyczyn wypadku prowadzi prokurator petersburskiej izby sądowej Murawiew, bawiący chwilowo w Małej Wytegrze.

Petersburg 26-go maja.

O wczorajszej katastrofie kolejowej donoszą następujące bliższe szczegóły: „Konduktor zgruchotanego doszczętnie wagonu bagażowego doznał najdotkliwszych zgnieceń. Upadł on u samych resztek lokomotywy tak nieszczęśliwie, iż musiał przez sześć godzin pozostać nieruchomy w tej pozycji, wskutek czego jedną rękę ma zupełnie zwęgloną. W następującym wagonie osobowym znajdowało się trzech podróżnych; dwoje z nich (małżeństwo) wyratowało się przez okno, trzeci rozbił się w sposób okropny. Z wagonu sypialnego, z którego tylko dwie ściany pozostały, cztery osoby śpiące na wyższej kondygnacji nabawiły się tylko strachu. Z śpiących na dole jeden podróżny, Dütel, zginął, inni otrzymali silne rany."

Moskwa 26-go maja.

Dziś w nocy książę Wilhelm pruski wyjechał z powrotem do Berlina przez Brześć-litewski.

GIEŁDA.

Dnia 26-go maja 1884 roku.

Za weksle długoterm. na Berlin żądano $48.72\frac{1}{2}$, o $7\frac{1}{2}$ kop. drożej niż w sobotę i z początku 48.65, czyli kurs w sobotę żądany osiągano, prawie jednak tego rodzaju wekslami żadnych czynności nie załatwiano. Krótkoterminowe stanęły z początku w tym samym kierunku $48.62\frac{1}{2}$ w żądaniu, $48.57\frac{1}{2}$ w płaceniu. Później kursa obniżono, a ostatnie tranzakcje po 48.50, tj. po kursie końcowym sobotnim dokonane zostały.

Różnica ta występuje też i przy wekslach na pomniejsze miasta niemieckie. Za długoterminowe w niewielkich ilościach na początku 48.65 płacono, za krótkoterminowe przy końcu również w małych ilościach ledwie 48.45 osiągano.

Na Londyn 9.89 żądano i 9.88 o 1 kop. drożej niż w sobotę płacono.

Na Paryż 39.25 w żądaniu bez tranzakcyj.

Na Wiedeń bez zmiany 81.30 żądano, 81.15 płacono.

Papiery ciągle bardzo słabo i coraz słabiej i mniej chętnie kupowane. Listy likwidacyjne spadły znacznie niżej i dawno już tak niskiego ich poziomu nie pamiętamy. 87.10 za większe, 86.75 za mniejsze żądano, a nawet większe po 86.70 i 86.85 oddawano.

Pożyczka wschodnia 93.15 w żądaniu bez tranzakcyj.

Listy wileńskie długoterminowe 93, krótkoterminowe 93.25 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie również niżej. 98.60, 98.25 i 98.20 za serji I żądano i za B i małe wyżej 98 płacić nie chciano. Serji III 97.90, 97.85, 97.80, A i B po 97.70 sprzedawano, 97 za IV żądano.

Miejskie 96, 94, 93, za I, II i III serji w żądaniu, IV jedynie w obrocie 92.15 w żądaniu po 92 tylko płacona.

Obligacje miejskie po 91.10 ofiarowane.

Listy łódzkie 85.50, 84.30, 83.50.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie wyczekujące słabe. Po załatwieniu konieczniejszych czynności, o tranzakcjach żadnych nie ma mowy.

J. Wł.

TEATR.

WIELKI. Dziś: „Straszny dwór."— LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Dwie miłości".—ROZMAITOŚCI. Jutro: „Jacuś". — NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka". Jutro: „Serce i ręka".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Halinie.*—Czy znasz rozpacz tęsknoty? — Spijam jej gorycz z pełnego kielicha i tylko pamięć przeszłości i wiara w przyszłość, łagodzą boleść nieznośnego położenia! (1762)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go maja 1884 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 62½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.89	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.60	—.—
m.	98.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94.	—.—
„ „ „ III	93	—.—
„ „ „ IV	92 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.10	—.—
małe.	86.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 15	—.—
II „ „ rs. 100	93 15	—.—
III „ „ rs. 100	93 15	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91 10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	308.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	308.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 213⅜
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 76 7/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 36⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. 194⅟₉.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 26-go maja 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	830	900
„ „ wyborowa .	—	—	930	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	650	660
„ średnie	—	—	—	630
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 26-go maja 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Brudzewski Edward. Uwagi o nakładach meljoracyjnych wobec nowego kierunku gospodarstwa, z ryciną. Poznań, kop. 50.
Jankowski Edmund. Ogrody polskie. Książeczka dla włościan i właścicieli mniejszych posiadłości, 20 kop.
Kraszewski J. I. Dwie królowe. Powieść historyczna (Bona i Elżbieta). 3 tomy, rs. 3.
— Złoto i Błoto. Powieść współczesna. 3 tomy. Lwów, rs. 3.60.
Kuliczkowski Adam. Zarys dziejów literatury polskiej na podstawie badań najnowszych pracowników, do szkolnego i podręcznego użytku. Wydanie 3-cie, przerobione. Lwów, rs. 3.20.
Maurer dr Roman. Urzędnicy kancelaryjni książąt i królów polskich, aż do r. 1386 Studjum dyplomatyczne (III). Brody. kop. 65.
Pląskowski dr R. Psychiatrja. Zeszyt drugi. Część szczegółowa. rs. 5.
Pleszczyński Adolf ks. Nowy upominek dla parafjan. zawierający krótki katechizm i treściwy wykład obrzędów kościoła Rzymsko-Katolickiego. Wydanie 5-te, poprawione. 1884. kop. 12½.
Pokarm duchowny dla małych dzieci, przez W. W. Kraków. 1884, kop. 10.
Rodriguez Alfons ks. O doskonałości chrześcijańskiej. Dzieło z języka hiszpańskiego na francuzki kilkakrotnie, a teraz według ostatniego tłómaczenia francuzkiego, przez ks. kanonika Cruiec, do użytku ludzi świeckich zastosowanego, w przekładzie polskim wydane, Wilno, rs. 1.20.
Ziarnko Soli. Pogadanka przyrodnicza z 9-ma drzeworytami (książeczki 10-groszowe) kop. 5. 1343r

Rs. 10. Nauka Kroju Sukien

damskich gruntowna, wykładana za pomocą tylko jednego centymetru, tak ułatwiona, że po 3-ch lekcjach, można się nauczyć krajać suknie, bez wszelkich niemieckich gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę utrudniają, przedłużają, wikłają i zupełnie niezrozumiałą czynią.

Kop. 75 Książka za pomocą której można się nauczyć k r a j a ć suknie, pod tytułem: Wykład Nauki krojów, strojów, szycia sukien i okryć damskich, wydanie 8, przez A. Gałecką, autorkę wielu wydań jest do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w Zakładzie nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, w sieni przechodnej zwanej Rezlera. 1797

„TURCZYNKA."

Pragnąc dostarczyć Szan. Publczności wyborowy towar, po możliwie nizkiej cenie wypuściliśmy nowy,

wyższy gatunek Papierosów

„TURCZYNKA,"

w cenie 70 kop. za 100 sztuk, (7 kop. za 10 szt.)

z wyborowego tytoniu tureckiego ze zbioru 1881.—Papierosów tych dostać można w Warszawie, we wszystkich znaczniejszych magazynach tabacznych.

FABRYKA TABACZNA 1264R
Saatczi Mangubi w Petersburgu.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność

iż znany ze swej taniości **Magazyn Towarów Bławatnych** róg Żabiej i Żelaznej-Bramy, dom p. Markusa Lewi, № **7 sklepu** 1619

DAWIDA STAMBUŁKI,

zaopatrzony został (na obecny sezon) w wielki wybór towarów z najpierwszych fabryk tak krajowych jak zagranicznych. A kontentując się małym zyskiem, lecz pewnym, **sprzedaje wszelkie towary o 10 procent taniej** od innych składów ogłaszających wyprzedaż.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

PSYCHIATRYA

przez

Dra R. Pląskowskiego

Docenta Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu.
Zeszyt (tom) drugi.
Część szczegółowa.
Cena rs. 5.
Tegoż dzieła zeszyt (tom) pierwszy.
Część ogólna.
Cena rs. 2.30. 1355

Jest do nabycia w księgarniach

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (pocztą k. 70).

Metoda angielska kop. 75, (pocztą k. 85).
Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 996r

Niedawno wyszły z druku książki:

Pierwsze początki Pisma świętego.

Z 52 obrazkami, zawiera stronnic 94. Cena kop. 10. **Najważniejsze to i zarazem najtańsze dziełko, gorąco zalecamy Ojcom i Matkom,** pragnącym wychować dzieci swoje na świętym gruncie objawionej prawdy, a na wyrokach Tego co wyrzekł: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą." Książka składa się z 52 Historyj starego i nowego Testamentu, podanych stylem prostym a jędrnym. Na każdy tydzień roku wypada jedno opowiadanie, pod każdem podany jest stosujący się do niego wyrok św., tak że w przeciągu jednego roku dziecię nauczywszy się wyroków na pamięć, historję świętą w najgłówniejszych zarysach przyswoić sobie może.

Pójdź do Jezusa

czyli zbawienne rozmyślania zastosowane do każdego wieku i stanu, **z przedmową ks. K Mikulskiego,** str. 69, cena kop. 5. Nabyć można w składzie książek Religijno-Moralnych **Betchera, ulica Bracka № 4.** 1785

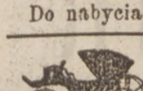
Ogrody Polne

Książeczka dla włościan, przez **E. Jankowskiego,** do nabycia u autora Nowogrodzka № 36 w Warszawie. Cena kop. 20 z przesyłką. 1006

Książeczki Dziesięciogroszowe

Ziarnko Soli,

Pogadanka przyrodnicza z wieloma drzeworytami, str. 55. 1286R
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



300 rs.
Powóz

mało używany, nowego fasonu, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Hotelu Sławiańskim, przy ulicy Podwale № 17. 1770

Szparagi świeże

w ogrodzie Pomologicznym, ulica Nowogrodzka, obok nowego kościoła. 1705

Letnie mieszkania w Pruszkowie

przy stacji drogi żel., w ogrodzie położone, większe lub mniejsze, z meblami lub bez mebli, są do wynajęcia. Wiadomość u p. Rothstein w Pruszkowie. 13.7R

Bona Francuzka

którаby znała słabo język polski, potrzebną jest do 4-letniego chłopczyka.—Wiadomość w handlu win, Marszałkowska № 51. 1763

Młoda Panna

poszukuje miejsca do zarządu domu, na wyjazd.—Adresy uprasza składać w Kantorze Kurjera, lit. S. P. 416. 1774

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Wtorek d. 27 Maja r. b.,

Koncert w ogrodzie

słynnej Orkiestry Hamburskiej
złożonej z 50-ciu członków, między któremi 8 solistów, pod Dyrekcją

Juljusza Laubego,

między innemi:
Uwertura „Ferdinand Cortez" Spontini.—Entre Act № 2.—Rosamunde Schuberta.—Marsz uroczysty z op. Królowa Saba Goldmarka.—Le Prelude du Deluge Saint Saënsa. Walc Straussa.—Karnawał Peszteński. Rapsodia Liszta.—Uwertura Maritana Wallace. Traumbilder fantazja Lumbyego.

Początek o godzinie 7-ej.
Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, oraz dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1267r

Nowo-otworzona
Pośpieszna Pralnia Bielizny
„JADWIGI."
Mostowa № 24.
Ceny możliwie umiarkowane.





Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE,
po cenach nader nizkich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Skład Włóczek
i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51,
naprzeciw apteki p. Lilpopa.
poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie. gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, o b s t a l u n k i, przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

!!Ceny zniżone!!

Hurtowy **Skład Mydła i Świec W. Załuskiego,** Marszałkowska 38, poleca wszelkie towary po cenach znacznie zniżonych.—Stale biorącym odstępuje się wysoki rabat. Handlującym ceny jak najniższe. 1699

Młody Człowiek

z kaucją od 600 do 800 rs., z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady rządcy domu. Oferty uprasza składać w Biurze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod lit. L. K. 1303R

TRAWA

do sprzedania na dużej przestrzeni. Wiadomość: ulica róg Górnej i Rozbrat № 1 nowy, na bramie. 1694

Z powodu wyjazdu
do sprzedania:

para młodych koni, mało używany powóz, uprząż ruska dyszlowa i armiaki. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 23 domu, mieszkania № 2, zapytać o służącego Iwana. 1773

Kuźnia Angielska

poleca dla koni wyścigowych wybór podków nie przenoszących wagi 3 łutów, dla koni powozowych wybór również znaczny. 1407r
Chmielna № 10, — R. CHAPMAN.

Korzystny Interes.

Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica **Marszałkowska № 50** 1730

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

położony w gub. Mińskiej, pow. Nowogrodzkim, rozległości włók 80, z piękną rezydencją, 3 folwarki, gorzelnia, młyn, cegielnia, budynki doskonałe, **gospodarstwo w wysokiej** kulturze, z inwentarzem żywym i martwym zupełnym, 5 mil od stacji Baranowicze, drogi żel. Moskiewsko-Brzeskiej, 2 mile od Nowogródka. Bliższa wiadomość w kancelarji notarjusza Władysława Wydżgi, Miodowa 10. Żadne długi, ani pożyczka Banku Ziemskiego majątku tego nie obciążają. 1743

Do sprzedania

Majątek ziemski,

włók przeszło 40, 5 wiorst od stacji kolei Kutno, pomiędzy cukrowniami, ziemia przeważnie pszenna, las, łąki, stałe dochody, gospodarstwo płodozmienne i postępowe, inwentarze kompletne i poprawne. Budowle częścią murowane, częścią drewniane, dobre; serwituty mało znaczące.—Dom mieszkalny obszerny o piętrze, 17 pokojów, połową na suterenach. Ogród spacerowy i owocowy, oparkaniony murem na wapno i cement.—Bliższe szczegóły: Zielna № 15, mieszkania 7, pomiędzy godziną 5 a 7. 1421

Kąpiele siarczane Trenchin-Teplitz. „Perła Karpat," w Górnych-Węgrzech, oddalona o 20 minut od Tepla-Trenchin-Teplitz, nowo otwartej stacji linji Waagthal; droga z Wiednia lub Pesztu trwa 4 godziny; 32°R. kąpiele najlepsze i najmocniejsze przeciwko bólom reumatyczno-artretycznym. Jednocześnie jestto niezwykle przyjemna i tania miejscowość na pobyt letni, posiada duży piękny park, dobre mieszkania, dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami; wspaniałe okolice. Początek sezonu 1 Maja. Programy illustrowane wysela bezpłatnie **Książęcy Zarząd Kąpielowy.** 895R

Limfa ospowa

krowianka i **humanizowana** codziennie świeża, osobiście, przezemnie zbierana.
1767 **S. GÓRSKI, 9 Tłomackie 9.**

Młoda osoba lub panienka, życząca sobie wyjechać na wspólny koszt do

Ciechocinka,

zechce się zgłosić na ulicę Nowo-Wielką № 15, mieszkania 10, drugie piętro, między godziną 4 a 6 po południu. 1788

Gospodarz

z chlubnemi rekomendacjami i mogący się powołać na rekomendację kilku obywateli ziemskich, poszukuje posady rolnika, lub kasjera, prowadzenia rachunkowości gorzelnianych i składu, w razie żądania może złożyć kaucję.—Oferty Hotel Sławiański pod lit. Z. B. proszę. 1772

Dzieła Religijne.

Niżej wymienione dziełka ks. Adolfa Pleszczyńskiego K. S. T. wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach, a główny skład w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 1552

1) 5-a edycja poprawiona p. t. Nowy Upominek dla parafian, zawierający Krótki Katechizm oraz Wykład obrzędów kościoła rzymsko-katolickiego. Cena kop. 12 i pół. 2) 2-a edycja pod tyt. „O św. Sakramencie Bierzmowania," cena kop. 3. 3) Poprzednio wydane p. t. „Duch św. Franciszka Salezego czyli wierny obraz myśli i uczuć tego świętego," przekład z francuzkiego. Cena kop. 75.

M. GELERNTER, Malarz,

maluje na olejno DOMY,

bardzo tanio, prócz innych robót, Nowolipki № 14. 1765

NAUCZYCIEL

Szkoły Realnej Izraelskiej,

przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach szkolnych i uczniowie mogą też korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.** — Nadmienia przytem, że przysposabia uczniów do Gimnazjów, Szkół Realnych i innych Zakładów naukowych.—**S. Halpern, Dzielna № 3.**

Bandaże rupturowe,

symetrycznie dopasowywane i szelki t. z. „Geradehaltry," poleca bandażysta **Droese. Królewska № 23.** 1623

1794

Korzystna dzierżawa!

Gub. Wołyńska, 30 wiorst od kolei, 1,000 dziesiatyn ziemi—i dochody stałe.—Wiadomość w składzie węgli, № 40 Nowolipie.

Fabryka Gorsetów

Paryzkich

Marji Stadnickiej,

przyjmuje także reperacje

Nowolipki Nr 14,

wprost Gimnazjum II-go. 1613

!!Antyki!!

Do sprzedania rozmaite rzeczy starożytne, mianowicie **Porcelana** staro-saska, **Komoda** mahoniowa z bronzami, **Kałamarz** złocony w ogniu, **Zegar Ludwika XV** i t. p. Orla № 3, mieszk. 20. 1317R

W majątku Krzesk, p. Marchockiego, gub. Siedleckiej, jest do sprzedania

600 wiader Okowity

prawdziwej poręczającej żytniówki, próby 87%. Sprzedaż zaczyna się od 1 garnca i więcej. Cena za garnieć 87% rs. 3.50, czyli za wiadro rs. 10 k. 75, za naczynia kaucja według wartości. Adresować: **Międzyrzec, M. Adler.** 1315R

Pracownia Kwiatów

J. Kozłowskiej,

ul. Senatorska Nr 17,

poleca wielki wybór kwiatów wiosennych. po cenach bardzo umiarkowanych. Także ubierają się kapelusze od 50 kop. Tam jest do sprzedania biurko damskie antyk. 1754

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania



DOM

na Nowej-Pradze w blizkości fabryki żelaznej, na przystępnych warunkach. Wiadom. Stara-Praga, 1-sza ulica za mostem Panieńska № 417B, w fabryce kwiatów. 1308r

Polak mówiący także dobrze po niemiecku poszukuje miejsca w interesie wyrobu

trzewików lub kamaszy,

z czem jest dokładnie obznajmiony.—Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera War., pod lit. H. T. 100. 1751

Majster Piwowar,

rodem Czech, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady jako piwowar, w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość u pana F. Hassenberg, ulica Twarda № 19. w Warszawie. 1293R

KEFIR

grzybek kaukazki, ferment przerabiający mleko na kumys, za nadesłaniem 5 rs. wysyła Apteka **Jana Żurkowskiego w Saratowie,** wraz z objaśnieniem użycia. 1624

OGRÓD

w Hotelu Victoria, otworzonym został dla Szanownej Publiczności.

Ceny obiadów i wszelkich potraw à la carte, jak lat poprzednich nie zmienione. 1700

Z Kaucją 1,000 rs.

albo i więcej,

młody człowiek, kawaler, poszukuje miejsca albo udziału w jakim interesie, gdzieby mógł mieć stałe zajęcie. Powziąść można wiadomość przy ulicy Aleksandrja w domu pod № 6, mieszk. № 1, od godz. 10 zrana do 2-ej po południu, albo łaskawe oferty wysyłać pod lit. W. N. poste restante w Warszawie. 1287R

Operatorka odcisków,

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi, przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po połud. Marszałkowska 8, lit. C. 1738

Rau.

Starożytność.

Garnitur do kawy, z prawdziwej Saskiej porcelany, pochodzący z bardzo zamożnego d. domu, zostawiony do sprzedania u właścicielki domu № 28, przy ulicy Śliskiej. 1692

JUBILER

L. J. WĘDZISZEWSKI,

Krakowskie-Przedmieście № 6, w prawej oficynie, na dole, wykonywa wszelkie obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów oraz srebrzy, pozłaca galwanicznie i w ogniu, z czem mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności oraz potrzebuję **ucznia.** 1697

Letnie Mieszkania

składające się z jednego, dwóch, trzech i czterech pokojów, w cenie od 25 do 150 rubli, w ładnym ogrodzie i w blizkości lasku położone, są do wynajęcia, komunikacja blizka i łatwa.—Wiadomość u **M. Szumilinn, Nowy-Świat № 63.** 1298R

Do Glejchenbergu.

Osoba zamężna, poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt, w tym lub przyszłym miesiącu.—Wiadomość Zakroczymska № 15, mieszk. 2. 1764



Fabryka Powozów

P. Michałowskiego,

ulica Elektoralna № 8, od Orlej № 1, poleca wybór powozów, faetony zwyczajne i antabowe, karety, kocze, wolanty do wsi i miasta, jako też i używane lando, kareta, kocz, faetony i wolant, po cenach zniżonych. 1710

1619

Nowo-otworzona Pracownia

Sukień, Okryć damskich i dziecięcych

„MARIETTY"

poleca się względom Szanownych Pań.
Nowy-Świat № 42, 1-e piętro od frontu.

Pracownia Wyrobów Pończoszniczych

„AMELIA,"

NOWY-ŚWIAT № 62,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące, wykonywając takowe po cenach możliwie nizkich. Posiadając znaczny zapas skarpetek, pończoszek dziecięcych i pończoch: nicianych, bawełnianych, fil d'ecosse i fil de perse, poleca się względom Sz. Publiczności. 1660

Sak-Palta

i Okrycia damskie, farbują i piorą w całości bez prucia. Ul. Bednarska № 15. 1248R

FOLWARK

w pow. Kozienickim o 2 wiorsty od szosy, a o 8 wiorst od miasteczka położony, zawierający ogółem mórg nowo-polskich około 490 w tem ziemi ornej około 376 mórg, łąk około 38 mórg, lasu i ziemi z pod lasu 50 m., jest do sprzedania z wolnej ręki. — Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego. Karola Dunina, Długa № 22. 1747

DOM

3-piętrowy, starannie budowany, położony przy ul. Żurawiej, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich za cenę szacunkową 100,000 rs. Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarji rejenta Maciejewskiego, przy ulicy Miodowej. 1321r



W willi Młociny

położonej w odległości pięciu wiorst za rogatkami Marymontskiemi, przy szosie, nad Wisłą, do wynajęcia na **letnie mieszkanie** trzy oddzielne murowane domki, złożone z 5—8 pokoi z kuchnią i pokojem dla służby. Do każdego domku na żądanie dodaje się piwnica, stajnia, wozownia i komórka. Do użytku lokatorów stary cienisty park i łazienka na Wiśle. W blizkości lasek Bielański i lasy sosnowe. Podczas lata komunikacja omnibusowa 4 razy dziennie z placem Krasińskich. Wiadomość w domu bankowym H. Wawelberg, plac Teatralny № 7. 1065r

Do sprzedania na korzystnych warunkach Dobra:

Piasek Wielki,

w gub. Kieleckiej, pow. Stopnickim, przy szosie od Buska do Korczyna, 10 wiorst od Wisły i granicy Austrjackiej, rozległe włók 53.—Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr **Czarkowskich** przez **Nowe Miasto, Korczyn.** 1316

Ważne i na czasie.

WYPRZEDAŻ

Obić Papierowych,

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich. Trwać będzie od dnia 24 Maja do 13 Sierpnia r. b. Ulica Nowo-Senatorska № 8, wprost Placu Teatralnego. 1787

GŁÓWNY SKŁAD

OŁOWIU

A. FREUND, 1092R

MARJAŃSKA № 4.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

OGIER,

kompletnie wyjeżdżony.—Wiad. Koszary Jerozolimskie przy ul. Koszyki, w stajni 5 baterji artylerji w rannych godzinach. 1786

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w nowo-budującym się domu na rogu placu św. Aleksandra **różne lokale** po 4, 5 i 7 pokoi z kuchniami i wszelkiemi wygodami i z wszelkim komfortem, oraz różne 1784

Sklepy

służyć mogące na **cukiernię, restaurację, szynk, towary kolonjalne,** itd. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela Widok 1, mieszk. 12.

Dom Komissowy

S. WARYŁKIEWICZ,

b. administrator Fabryki zegarków

L. W. GOSTKOWSKI w Genewie,

załatwia głównie wszelkie polecenia zegarmistrzowstwa, bižuterji i pudełek grających dotyczące, z fabryk pierwszorzędnych, sumiennie, prędko i z gwarancją odpowiednich fabryk, po cenach i w warunkach najprzystępniejszych. 1110R

Po nadesłaniu w liście rs. 1, udziela oewrotną pocztą wszelkich żądanych informacyj i objaśnień.

Suisse, Genève, rue de Monthoux 17.

Do wydzierżawienia Wiatrak

z kamieniami francuzkiemi, cylindrem, pod m. Kałuszynem, wiorst 2.

Letnie Mieszkania

w Mieni, gdzie lecznica chorych piersiowych. w miejscu zdrowem, obok sadu, pod lasem sosnowym i jodłowym. Doktór, apteka i wszelkie artykuły żywności w miejscu, po 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, bardzo tanio od 20 rubli za sezon, od przystanku Cegłów kolei Terespolskiej wiorst 2, furmanki na żądanie tanio. — Adres przez Nowo-Mińsk, Kotarski w Mieni, na żądanie może być **stołowanie, kąpiel rzeczna w łazience.** 1486

Nauka i wychowanie.

Osoba młoda posiadająca języki: rosyjski, francuzki i nauki klasyczne, życzy objąć miejsce na wyjazd, na czas wakacyjny.— Wiadomość: Karmelicka № 10, m. 5. 7597

2 francuzki: jedna z muzyką, chcą wyjechać na wakacje. Zgoda № 1 lit. a, m. 1.

Uczeń klasy V gimnazjum filologicznego, mający pozwolenie od Władzy szkolnej, pragnie wyjechać na czas wakacji na wieś. dla dawania korepetycji. Wiadomość: ulica Bracka № 4, mieszkania 13. 1166

Młoda francuzka (paryżanka), pragnie towarzyszyć familji na wyjazd na wieś lub zagranicę, przez czas letniego sezonu, w charakterze dame de compagnie, lub do 12-letniej panienki. Łaskawe oferty uprasza składać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. B. D. 1184

Potrzebny na wieś zdolny i sumienny pedagog, dla przygotowania chłopca do klas wyższych gimnazjalnych. Adres: J. Bauerertz, Myszków. 1180

Francuzka wykształcona życzy sobie wyjechać do kąpieli morskich lub na wieś, na czas wakacji z dziećmi, lub dorosłemi osobami, za stosownem wynagrodzeniem. Adresy uprasza się zostawiać w sklepie Kamrow, Nowy-Świat № 5. 7670

Szukam lekcyj ruskiego języka w mieście lub na wsi. Przygotowuję do egzaminu. Żurawia domu № 3, mieszkania 11. 7774

Student uniwersytetu życzy sobie dostać lekcje na wyjazd. Wiadomość: ul. Szkolna № 1, u profesora Płońskiego, od g. 4—5.

Francuzka z angielskim pragnie wyjechać na wieś do towarzystwa. Żabia 7, m. 7.

Nauczycielka polka, posiadająca patent, obce języki z konwersacją, rysunek i średnią muzykę, poszukuje lekcyj godzinowych, miejsca stałego w Warszawie lub na wyjazd, na wakacje albo dłużej. Przysposabia do szkół rządowych, prowadzi domową edukację, zna metodę poglądową. Zastać można od 4 do 6, Widok 19, mieszk. 22. 7792

Posady i prace.

Rodowita paryżanka życzy sobie wyjechać na czas wakacji na wieś, lub do towarzystwa osoby udającej się do wód zagranicę. Wiad. w sklepie Nelly, Szpitalna № 1.

Panny potrzebne, do staników i spódnic. Senatorska № 17, mieszk. 5 7712

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Długa № 14 Józefa Marcinkowska.

Do interesu optyczno-mechanicznego, połączonego z wyrobem telefonów, telegrafów, konduktorów i światła elektrycznego w Poznaniu, poszukuje się zaraz buchaltera, ekspedjenta i korespondenta obeznanego z działem optycznym i ze znajomością języka niemieckiego. Kaucja w wysokości 3,000 marek. Reflektant z wymaganą kwalifikacją może z udziałem 6.000 marek wziąść jako wspólnik udział w interesie. Bliższych szczegółów udzielą pp. Orłowski i Sp. Kotzebue № 3. 1192

Krawców zdolnych do roboty męzkiej, oraz wywrotków damskich, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania № 5. Próby wymagalne. 7740

Rządca gospodarczy, bezżenny, potrzebny jest na wieś od 1-go Lipca r. b. Reflektanci zechcą składać swoje adresy w dystrybucji Rawskiego, ulica Długa 17. 1162

Panny uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne do krawieczczyzny do pracowni Zabielskiej. Zielna 18, mieszk. 2. 7593

Poszukuje miejsca panna służąca, z chlubnemi świadectwami, w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie. 7708

Panny uzdolnione do spódnic, staników i podręczne potrzebne zaraz. Długa № 1, mieszkania 17. 7713

Potrzebne są zaraz panny, do upinania i wykończania sukien. Zielna № 7B, mieszkania 5. 1173

Panny potrzebne są zaraz, zdatne, podręczne i do nauki. do pracowni sukien F. Gniazdowskiej, Bednarska № 18. 7788

Młoda osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, angielski i muzykę, poszukuje zajęcia na wakacje. Wspólna 11, m. 1, od godziny 9—12 w południe. 7677

Młoda osoba mogąca udzielać dzieciom nauk początkowych, poszukuje miejsca gospodyni lub wyręczycielki pani domu. W razie żądania może przedstawić wiarogodne rekomendacje. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. „Praca.“ 1172

Agronom doświadczony praktycznie i teoretycznie wykształcony, obznajmiony z krajowemi stosunkami, mający chlubne rekomedacje, poszukuje odpowiedniej posady: rządcy lub administratora, od św. Jana. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor owczarń p. Wacław Kesztski, Marszałkowska 12a. 7515

Potrzebny uczeń do zakładu przemysłowo-handlowego, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 46. 7614

Polak lat 38, z wyższem wykształceniem, były urzędnik, poszukuje miejsca buchhaltera, kasjera, sekretarza przy zakładzie przemysłowym lub fabryce, albo rządcy domu.— Oferty pod lit. P. A. hotel Sławiański, ulica Podwal. 1152

Potrzebny inkasent do zakładu przemysłowego z kaucją rs. 1,000, z odpowiednią pensją. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P. 7791

Z kaucją rs. 200 potrzebny konduktor do omnibusu hotelowego. Wiadomość: hotel Krakowski, kantor najmu powozów. 1200

Wdowa po urzędniku, znająca gospodarstwo praktycznie, przyjęłaby zajęcie się dziećmi lub wiekową osobą. W razie potrzeby może wyjechać. Bednarska 17, m. 23, od godziny 10—5. 7806

W świeżo otworzonej pracowni sukien damskich potrzebne są zaraz panny przychodnie, dwie zaś zdatne do staników i upinania sukien, będą mieć mieszkanie, stół i pensję. Tłomackie № 9, na parterze. 1201

Subjekt handlowy młody potrzebny jest od 1-go Czerwca r. b. Oferty uprasza się składać pod lit. O. K. 200, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7795

Potrzebny chłopiec do składu wódek, który obeznany jest z tą czynnością. Mostowa № 19. 7790

Wspólnik do bardzo korzystnego interesu leśnego, dającego się zrealizować w przeciągu roku, poszukiwany jest zaraz, zysk przewidywany 100%. Objaśnienia udziela od godz. 12—1 w południe. Adolf Wohl. ulica Dzielna № 11a. 7793

Potrzebne zaraz panny zdatne i do nauki. Twarda 5, mieszk. 5. 1199

Młoda osoba, inteligentna, znająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub innego odpowiedniego zajęcia w magazynie. Wiadomość w składzie mydła, ul. Chłodna № 6.

Potrzebni są agenci do składu maszyn Juljana Berg. Marszałkowska № 14. 1195

Wdowa przybyła ze wsi, poszukuje miejsca gospodyni. Chmielna 64c, stróż wskaże.

Panna uzdatniona do krawieczczyzny, potrzebna na Karmelicką 14, 1-e piętro.

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci, znająca krawieczczyznę. Adresy uprasza nadsyłać na Elektoralną № 19. m. 16. 7787

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński. Nowy-Świat 46. 6101

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 32, m. 13. 5665

Fortepian wiedeński krótki, czarny, do sprzedania. Hoża 12e, mieszk. 7. 7586

W domu przy ulicy Widok № 8, m. 4, są do sprzedania różne meble używane, lustra, lampy, tremo, obrazy olejne, szafy, oraz inne drobiazgi, można widzieć od godziny 12 do 2-ej i od 4—6-ej po południu. 7126

Do sprzedania: pawie, lód, sikawka do konia. Deski topolowe pół calówki, suche, a to w willi Józefin, za Belwederską rogatką w Sielcach, gdzie jeszcze jest jedno letnie mieszkanie do wynajęcia. Willa ta jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia.

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym, Prosta № 6. 4642

Fortepian kompletnie wyrestaurowany do sprzedania. Ul. Wilcza 17, róg Marszałkowskiej. 7451

Do sprzedania 2 krowy na ocieleniu. Ul. Ogrodowa № 38. 7372

Piramidka do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 25, u Kędzierskiego. 1186

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokoi, tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 7728

Zabezcen do sprzedania: garnitur mebli małych, krytych, rs. 50; dwie szafy orzechowe małych rozmiarów, do sukien i bielizny rs. 50; dwa łóżka jesionowe rs. 20; stolik mahoniowy do kart rs. 10; tualetka ze stolikiem rs. 10, szeslong skórą kryty rs. 10; szafka kuchenna rs. 7, sprzęty kuchenne różne. Wspólna № 23 lit. B, lewa oficyna, 1-e piętro. 7724

Garnitur orzechowy rzeźbiony, stylu Ludwika XIV, utrechtem kryty, prawie nowy, fortepian Hoffera koncertowy, lustra duże i żyrandol bronzowy stary, do sprzedania. Przechodnia 6, m. 15, od 4—6 po poł.

Można nabyć za nizką cenę fortepian o 6½ oktawach, fabryki Troschla. Leszno № 65, mieszkania 9. 7664

Fortepian zagraniczny czarny, krotki, prawie nowy, pozostawione do sprzedania za rs. 450; drugi 210. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje, pakowanie przyjmuje Cerulli.

Do sprzedania: faetony, wolanty i bryczki, do jednego i do paru koni; także jest brek używany. Ulica Wielka № 11. 7487

Meble, do sprzedania z 3-ch pokoi całe urządzenie, razem lub częściowo. Złota 10, stróż wskaże, od Marszałkowskiej 5-y dom.

Są do sprzedania szafy i łóżka orzechowe z filarami i mahoniowe. Ulica Marszałkowska № 22, u stolarza. 7707

Umeblowanie do sprzedania: garnitur kryty, drugi jedwabny, krzesełka fantazyjne, ottomana, szeslong, napoleonki, łóżko z materacem, kredens, stół, dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, portjery, firanki, tualeta, umywalnia z blatem marmurowym i wiele innych rzeczy tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 7731

Do sprzedania garnitur mebli ze stołem. Obożna № 1. 7683

Meble. Eleganckie i gustowne 5-ciu pokoi, garnitur, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7570

Kareta 2-osobowa używana jest do sprzedania za rs. 300. Obejrzeć można w szkole junkierskiej u stróża. 7536

Koń wierzchowiec, krwi arabskiej, lat 15, bardzo dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania za rs. 300. Widzieć można: Marymont, stajnie pułku Koływańskiego. 7535

Zupełna wyprzedaż w sklepie Nowy-Świat № 58, pod firmą dawniej J. Kuchta i S-ka, lodowni, maszynek do lodów, filtrów, wyrobów emaljowanych, blaszanych, cynkowych, bednarskich i innych kuchennych. Nadto jest do odstąpienia sklep z 3-ma pokojami, piwnicą i górą, od 1-go Lipca r. b., z 2-letnim kontraktem, wraz z urządzeniem. Wiadomość na miejscu. 6769

Meble używane rozmaite, poleca tanio zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże nabywa meble, lustra, fortepiany, kasy. Solna 8. Makow. 7388

Ławki teatralne wyściełane, używane, tanio do nabycia. Solna 8. Makow. 7390

Mebli garnitur napoleonkowy, mało używany, z modnem obiciem, z pokrowcami, do sprzedania za niską cenę. Leszno № 65, mieszkania 24. 1110

Jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych krytych aksamitem, kantorek, szafa z łóżkiem i taca. Żurawia 11a, mieszkania 3. 7494

Do sprzedania: szafy, łóżka orzechowe i łóżka jesionowe, na orzech, u stolarza, Chmielna № 10 oraz przyjmuje obstalunki.

Urządzenie sklepowe, szafy na towar korzenno-dystrybucyjny, maszyna ręczna do cukru, wagi, szyldy, patenta, to wszystko zaraz jest do sprzedania. Wiad. w sklepie, Złota № 39. 7485

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję, płacę dobrze. Orla 2, m. 13a. 1103

2 lustra z konsolami, serweta gobel., aksamitu 8 łok., patery saskie. Włodzimierska № 1, mieszkania 25, od godz. 1—6. 7799

Do sprzedania garnitur mebli rypsem kryty, orzechowy, z kapami. Obejrzeć można codziennie między godz. 1-szą a 4-tą.— Złota № 5, mieszkania 12. 1135

Do sprzedania b. tanio dziecinne siodło mogące służyć zarówno dla chłopca jak i dla dziewczynki, oraz trzy obrazy starożytne i kindżał arabski. Krucza 15B, m. 3.

Bardzo tanio!!! Meble używane, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania, garnitur cały kryty, kredens, szafa, komoda, biurko, szeslong, wieszadło stojące, stół kuchenny, oraz jest parę garniturów mebli urzędowej roboty, za cenę nizką. Leszno № 15, mieszkania № 3. 7756

Koronki weneckie antique do sprzedania, 2 łóżka mahoniowe i tualeta bogato rzeźbione, 2 dolmany letnie, suknia bronzowa materją viel or przybrana. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 58, stróż wskaże. 7797

Wózek dziecinny do sprzedania. Wiadomość: Złota № 12, mieszk. 29. 7804

Kretony kolorowe w wielkim wyborze i tanio, skład perkali i koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 6904

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania meble i wszelkie sprzęty do gospodarstwa potrzebne. Orla № 9, stróż wskaże. 7730

Do sprzedania 3 szafy magazynowe, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 8, na wprost kościoła św. Krzyża, 1-e piętro.

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, 2 konsole mahoniowe z marmurowemi blatami, 1 wózek dziecinny, 1 stół biały lakierowany, z złoconemi ozdobami. Ulica Smolna № 1h. mieszkania № 2. 1163

Skład wędlin i jatkowy do sprzedania. Nowe-Brudno, stacja kolei Nadwiślańskiej, dom Gleimanowej № 10. 7794

Meble tanio sprzedaje dobrej roboty, garnitury różne, otomanki, szeslongi nowe i używane. Marszałkowska № 71. u tapicera.

Kompletne urządzenie dębowe jadalnego pokoju, takież dwie szafy rozbierane do rzeczy; biurko, stół, biblioteka, fotel, krzesła do gabinetu męzkiego, dwa łóżka orzechowe z szafkami i materacami na sprężynach, otomana, fotele z czystego włosia, wszystko stylowe i na urząd wykonane do sprzedania. Długa 17, m. 4. 1193

Fortepian za rubli 120 do sprzedania. Ul. Żurawia 25, m. 4. 7773

Wyprzedaż bielizny męzkiej po cenach zniżonych. Pasaż w domu Roezlera, Senatorska № 9.—S. Drecka. 7776

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Przedsiębiorstwo przemysłowe dobrze procentujące, większych rozmiarów, bardzo dogodnie blizko Warszawy położone, do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski. Oferty pod „Przemysł" przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 1183

Magle wiedeńskie są do sprzedania pod № 7 Nowolipki. 7661

Dom murowany, 3-piętrowy, w Warszawie, może być zamienionym na majątek ziemski. Wiadomość bliższą powziąć można: Mokotowska № 14. u właściciela domu. 7689

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 7684

Rs. 4,000 do 9,000 potrzeba na 1-y № hypoteki, Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 7685

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, za rs. 180. Ul. Nowolipie № 60.

Z dniem 1 Lipca r. b. potrzebną jest suma 21,000 rs. na hypotekę domu w Warszawie, w połowie szacunku domu. Wiadomość: ulica Chmielna № 9, mieszk. № 3. Zastać można od godz. 12 do 6. Pośrednictwo wyłącza się. 7704

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Bugaj № 1, nawprost koszar i komory wodnej.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Widok № 16. 7376

Willa Romanowicza w Grodzisku do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 911

Do umieszczenia od 1 Lipca 8,000 rs., na hypotece domu po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Ogrodowa № 6, mieszk. 7, między godz. 3-ą i 4-ą. 7624

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Leszno № 67, wprost krzyża. 7578

Z powodu otrzymania posady, jest do odstąpienia sklep spożywczy, w bardzo korzystnem miejscu, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Tamka № 13, m. 1, 7210

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 12, w dystrybucji. 7648

Cukiernia od 60 lat egzystująca w mieście gubernjalnem, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiad.: Elektoralna 19.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 7510

Dzierżawca familijny, mający 15-letnią dzierżawę w blizkości kolei, poszukuje na pewną ewikcję pożyczki od 300—600 rs. Za procent od sumy daje mieszkanie i całe utrzymanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49. Ignacy Nejman. 7746

Wspólniczka albo wspólnik! z kapitałem 2—3,000 rs. potrzebny jest, do współki interesu rokującego przyszłość świetną bez reziko, z zapewnieniem kapitału. Osoby interesowane raczą oferty złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. 1188

Sklep niciany, wiktuałów i z dystrybucją do sprzedania z powodu koniecznego wyjazdu. Ulica Orla № 8. 7777

Z powodu słabości, jest do odstąpienia sklep mydlarski, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ul. Elektoralna № 18.

Rs. 3,000 potrzeba na dom w Warszawie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiad.: Hotel Lipski, Bielańska № 27, zrana od 10—12. 7803

Majątek Połoski, mila od st. kolei Terespolskiej Chotyłów, włók 17, do sprzedania z inwentarzem, za rs. 25,000. Na gruncie zostaje 7,000 rubli, lub do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu i u rejenta w Czyżewie. 7805

Lokale.

Kotzebue 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d 916

W Skierniewicach jest do wynajęcia letnie mieszkanie, wygodne, z ogródkiem, blizko parku, na bardzo dogodnych warunkach, od 1-go Lipca do 1 Września. Wiadom. ul. Śliska № 1, na dole lub na miejscu na pensji Karoliny Zielińskiej, która to wyjeżdża do Ciechocinka i może zabrać kilka panienek potrzebujących kuracji. Porozumieć się można tamże. 7719

Do wynajęcia od 1 Lipca 8 pokoi, przedpokój, alkowa, kuchnia wanna, prysznic, waterklozet, gazowe oświetlenie i t. p., od frontu, przy ulicy Twardej № 9a. 7639

Elegancki apartament na 1-m piętrze, salon, 6 pokoi, przedpokój, zachowanie, wygódki, do wynajęcia bardzo tanio od św. Jana. Obożna № 1. 1161

Letnie mieszkanie, 200 rs. sezon. Domek cały, ogródek, obok parku Belwederskiego i Łazienkowskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1.

Na parterze 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia 60 rubli miesięcznie. Nowy-Świat 39, dom Lewentala, m. 11. 7636

Salon piękny i dwa pokoje umebl. z pianinem, przedpokojem, natychmiast do najęcia. Widok 14, m. 6, od g. 9—1½, tamże się zgłaszać. 7660

Salon wraz z pokojem, frontowe, wszelkie wygody, natychmiast do najęcia. Chmielna № 8, mieszkania 5. 7659

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, na 1-m piętrze, umeblowane, z fortepianem, do odnajęcia od 8 Czerwca do 8 Października. Marszałkowska 16, m. 11. 1169

Na czas wystawy, do 5 Lipca, odnajmuje się zaraz: salon frontowy z balkonem, na 1-m piętrze, gustownie umeblowany, z pokojem sypialnym, wspólnym przedpokojem i wszelkiemi wygodami. Złota 16, m. 3. 7657

Hoża № 17E. Mieszkania: z 5, 4, 3 i 2 pokoi, ze wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia od 1 Lipca, po cenach bardzo umiarkowanych. 7668

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Solec, pod № 2913B, dom wraz z placem, mającym rozległości 40,000 łokci kwadratowych, przydatny na składy drzewa i t. p. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 9, w kantorze p. Mieczysława Epsteina. 1175

Jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitej kobiety. Chmielna № 30, mieszkania 9. 7686

Lokal o 7 lub 5 pokojach, 4-ch wejściach, piękny, widny, suchy, przy gimnazjum żeńskiem, dogodny na stancję dla uczniów, do wynajęcia. Ulica Wilcza № 17d. 1126

Lokal o 3, 7 lub 10 pokojach, z pięknem wejściem, dogodny dla lekarza, na biuro i prywatne pomieszczenie, wygody wszystkie, do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 1127

Letnie mieszkanie na Saskiej kępie jest do wynajęcia: pokój z balkonem. Wiadomość na miejscu u Kędzierskiego. 1185

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w trzypiętrowym domu, kilka pokoi (6 okien frontu) na warsztaty, fabryki lub składy. Szopa od frontu, przy samym trotuarze, na skład i sprzedaż owoców, lub innych przedmiotów. Budynek dający się użyć na stajnię i wozownię. Różne pojedyńcze i familijne lokale. Wiadomość u rządcy, Leszno № 65.

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 lub 4 pokoje umeblowane, z widokiem na ogród. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 4, mieszkania 17. 1097

Na 2 lub 3 miesiące od 15 Czerwca do odnajęcia 2 lub 3 ładne pokoje umeblowane, przy ulicy Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego. Ulica Marszałkowska № 60. 1125

W każdym czasie do wynajęcia: pokój duży, kompletnie umeblowany, wraz z przedpokojem i kuchnią, z całem zagospodarowaniem, za rs. 40 miesięcznie. Ulica Senatorska № 2, mieszk. 6, 1-e piętro, od frontu. 7474

W Busku do wynajęcia mieszkania tanie, suche, przy parku, obok kąpieli, ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela Kotarskiego w Busku, albo Chmielna № 13B, mieszk. 13. 7359

Od 1-go Lipca jest do wynajęcia 1-e piętro z balkonem, składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni i wygódki, za rs. 800. Chmielna № 6, 3-ci dom od Nowego-Światu.

Śpichrz piętrowy, murowany, duży, suchy z windą lub bez takowej, do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej № 20. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka & W. hr. Ronikiera. Senatorska 28, Plac Resursy Kupieckiej. 1038

Wielki sklep narożny w domu targowym, przy ulicy Gnojnej № 11, vis-á-vis Gościnnego Dworu, zajęty od lat wielu na hurtową sprzedaż tow. kolonjalnych przez p. Sternberga Synowie, obecnie przez p. Stipelmann, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i lokale mieszkalne, trzy i cztery pokoje z kuchnią. Wiad. na miejscu w zarządzie domu. 7486

Nowy-Świat № 4, od 1 Lipca: 8, 6, 4 i 3 pokoje z kuchniami. Nowy-Świat 19, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. Wiadomość na miejscu. 7775

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. cztery pokoiki z kuchnią na 1-m piętrze, balkon i okna wychodzą na ogród Saski, cena 375 rs. rocznie. Wiad: Żelazna-Brama № 2. 7789

Do wynajęcia na 3 miesiące, od Czerwca 2 pokoje przyzwoicie umeblowane, z kuchnią, za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 14, mieszk. 12. 7786

Zielna 26, 1-e piętro, 5 pokoi z wygodami, od 8 Lipca. 7810

Na czas wystawy. Do odnajęcia pokój z balkonem, 2-e piętro. Wiad.: Piękna 21, mieszk. 4, do 12 rano. 7772

Pokój, albo pomieszczenie dla nauczycielki, jako też uczennic Instytutu muzycz. Świętokrzyzka, domu № 20, m. 9. 7766

Pokoj osobny przy familji do wynajęcia na czas wystawy lub dłużej. Chmielna 46, mieszkania 6. 7807

Letnie mieszkanie do wynajęcia o 10 wiorst od Warszawy koleją, może być i stołowanie pojedyńczych osób z mieszkaniem.— Wiadomość bliższa w sklepie p. Szpondrowskiego, przy ulicy Podwal, pod № 3.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 603

Hamernia i walcownia miedzi w Koziénicach, poruszana siłą wodną, znacznie potrzebę przewyższającą, w okolicy lesistej, urządzona zupełnie, o sześć wiorst od kolei Iwang.-Dąbrow., jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Elektoralna 28, mieszk. 32, codzień do 11 rano. 1164

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej 4, mieszkania 23. 7628

Dwie młode panny wyjeżdżające do Reinertz, poszukują towarzyszki podróży, na wspólny koszt. Podwal № 8, 2-e piętro. 1190

Mamki z prowincji, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Widok № 21a. 7672

Mamka młoda, zdrowa, bez długu. Wspólna № 7A. Grodzicka. 1198

Mamka młoda, pokarm trzymiesięczny, obfity, bez długu, u akuszerki. Krucza 8.

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 7802

Mufka i kołnierz tumakowe, wypadły z okna przy ulicy Marjensztadt № 1B. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, stróż wskaże. 1187

Zgubiono dużą wełnianną chustkę we środę dnia 21 Maja wieczorem, w Saskim ogrodzie w blizkości ogródka, gdzie wody mineralne. Łaskawy znalazca raczy oddać do rządcy hotelu Drezdeńskiego, za nagrodą.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 14 (26) Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.